GAZETA USTROŃSKA

MATEUSZ MISTRZEM

WSPÓLNOTA I KORZENIE

RZEPAK

Nr 23 (1223) **11 czerwca 2015 r.** **2,10 zł** (w tym 5% Vat) Nakład: 1250 egzemplarzy **ISSN 1231-9651**

Występ dzieci z ośrodka w Nierodzimiu podczas koncertu „Dzieci Dzieciom”. Więcej na str. 4. **Fot. M. Niemiec**

IDEALNE MIEJSCE

– Jest piękna pogoda, wypoczywa się, relaksuje. Niektórzy mogą się dziwić, że spędzamy czas patrząc w wodę, ale to mój ulubiony sposób spędzania wolnego czasu. Wędkowanie wciąga, można spotkać ciekawych ludzi, porozmawiać albo pomilczeć obok siebie – mówi Maria Szturc, jedyna kobieta, która postanowiła wziąć udział w zawodach o Puchar Burmistrza, zorganizowanych przez członków Towarzystwa Wędkarskiego „Ustroń”. – Kartę otrzymałam w 1980 roku, kiedy wyszłam za mąż i przeprowadziłam się do Ustronia. Najpierw łowiłam na stawie w Polanie, teraz tutaj, a jeździmy też na przykład do Cieszyna. Pochodzę znad morza i w sumie łowię od dziecka. Tata był wędkarzem, ale nie miałam okazji się z nim wybrać na ryby. Natomiast razem z młodszym bratem i grupą jego kolegów lubiliśmy spędzać czas nad rzeką Pasętą, która wpada do morza w Kołobrzegu, i uczyliśmy się wszystkiego sami, od siebie nawzajem.

Z hermanickich stawów można wyciągnąć karpia, okonia, amura, pełnołuskiego dzikiego karpia – sadzana, sandacza, szczupaka.

(cd. na str. 8)

SŁUŻĄ 120 LAT

6 czerwca na rynku odbyły się obchody 120-lecia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Centrum. Dowódcą uroczystości był naczelnik OSP Centrum Michał Czyż. Kompanią honorową dowodził Marian Żyła.

Uroczystość rozpoczęła się wciągnięciem flagi narodowej na maszt, wysoką na kilkadziesiąt metrów drabinę. Wszystkich

(cd. na str. 2)

WYBRANO ZARZĄD

2 czerwca w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipowcu odbyło się zebranie mieszkańców dzielnicy. Głównym celem był wybór przewodniczącego i członków Zarządu Osiedla Lipowiec. Zebranie było tez okazja do dyskusji o problemach Lipowca. Obrady prowadził sekretarz miasta Ireneusz Staniek, obecna była wiceprzewodnicząca Rady Miasta Anna Rottermund oraz radni z Lipowca Piotr Nowak i Piotr Roman.

(cd. na str. 6)

Defilada na rynku. **Fot. W. Suchta**

SŁUŻĄ 120 LAT

(cd. ze str. 1)

witał prezes OSP Centrum Zenon Tarasz, a w szczególności: posła Czesława Gluzę, wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego OSP i prezesa Zarządu Powiatowego OSP Rafała Glajcara, komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej Jana Kielocha, reprezentującego starostę Tadeusza Mendrka, naczelnik druhnę Alicję Żyłę, wiceprezesa Zarządu Powiatowego OSP i komendanta miejskiego OSP Damiana Legierskiego, burmistrza i prezesa Zarzadu Miejskiego OSP Ireneusza Szarca, ks. Antoniego Sapotę z Kościoła rzymskokatolickiego i ks. Dariusza Lercha z Kościoła ewangelicko-augsburskiego, przyjaciół z OSP z Ustronia Morskiego z prezesem Stefanem Jagiełowiczem, Kazimierza Lipckę reprezentującego strażaków z Lesznej Górnej w Republice Czeskiej.

– 120-letnia jednostka i jej historia nie jest naszą własnością, jest tylko wypożyczona od naszych poprzedników, a my mamy moralny i historyczny obowiązek ją godnie kontynuować - mówił Z. Tarasz.

Minutą ciszy uczczono pamięć druhów, którzy odeszli na wieczną wartę.

Bartłomiej Luber przedstawił historię jednostki. W 1895 r. Wydział Gminny zaproponował powołanie straży pożarnej. Szefem komitetu założycielskiego został burmistrz Andrzej Broda. Posiedzenie założycielskie komitetu założycielskiego odbyło się w hotelu Lubojatzkyego. Pierwszy samochód bojowy jednostka zakupiła w 1927 r., a w 1928 r. straż liczyła 28 członków. Obecną remizę uroczyście przekazano strażakom w 1957 r. Prezesami jednostki byli kolejno: Błaszczyk, Lasota, Michalik, Bryl, Dustor, Uchroński i obecnie Tarasz.

Uroczystość była okazją do odznaczenia strażaków ochotników. Prezydium Zarządu Wojewódzkiego OSP nadało Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza Józefowi Czepczorowi, złote medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa" Jerzemu Urbańskiemu, Zenonowi Taraszowi, srebrne medale Piotrowi Markowi, Krzysztofowi Uchrońskiemu, brązowe medale Alicji Żyle, Danucie Augustyn, Sławomirowi Rzymanowi, Sławomirowi Suchemu, Krystianowi Kamińskiemu, Andrzejowi Markowi.

Zarząd Powiatowy OSP nadał odznaki „Strażak Wzorowy" Mateuszowi Śliwce, Łukaszowi Schirmeiseowi, Dariuszowi Galei, Arturowi Pinkasowi.

Zarząd Miejski OSP nadał odznaki za wysługę: za 50 lat Władysławowi Matusznemu, za 40 lat Marianowi Augustynowi, Jerzemu Urbańskiemu, za 35 lat Franciszkowi Żyle, za 30 lat Markowi Grzesiokowi, za 20 lat Bronisławowi Markowi.

Zarząd OSP Centrum nadał listy gratulacyjne Tadeuszowi Bujokowi, Zdzisławowi Wachowiczowi, Jerzemu Lazarowi, Marianowi Augustynowi.

Wyróżniono też sponsorów jednostki, a są nimi: Mokate, Kuźnia Polska, Nadleśnictwo, Retos, spółka Kukuczka, Jarosław Szuba, Henryk Kania, Józef Wiercigroch, Marian Czapka, Roman Kubala, stacja paliw Kowalczyk.

Modlitwę prowadzili księża A. Sapota i D. Lerch. Duchowni udzielili błogosławieństwa.

Życzenia składali goście. Upał dawał się we znaki, wiec starano się skracać mowy, nie odczytywano listów gratulacyjnych.

– Zajmę tylko chwilę, gdyż zdaję sobie sprawę, że nie jest najłatwiej stać w pełnym słońcu - mówił R. Glajcar, mając zapewne na myśli stojącą na baczność kompanię honorową. Mówił też o współpracy z samorządem w Ustroniu:

– Chcę na ustrońskim rynku powiedzieć z wielką mocą, że nic nie znaczy OSP, jeżeli nie ma wsparcia ze strony samorządu. Tutaj w Ustroniu jest niesamowicie rozwinięta świadomość samorządowców. Panie burmistrzu, na pana ręce najserdeczniejsze podziękowania za wsparcie dla OSP.

Do życzeń dołączyli J. Kieloch, T. Mendrek, K. Lipka, Cz. Gluza, który podkreślał swoje związki z ustrońskimi strażakami.

- 120-letnia historia jednostki związana jest z samorządem, z miastem. Przez cały czas służyliście miastu, a miasto starało się pomagać wam - mówił I. Szarzec.

Do życzeń dołączyli się strażacy z Ustronia Morskiego wręczając na ręce Z. Tarasza, jak to określili, skromny upominek.

Spikierem uroczystości był Krystian Kamiński.

Z rynku pochodem z orkiestrą udano się do remizy OSP Centrum, gdzie odbył się festyn strażacki. **Wojsław Suchta**

to i owo z okolicy

Jubileusz 65-lecia obchodzi Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej. Z tej okazji w miniony weekend odbyły się dwa koncerty galowe w cieszyńskim teatrze.

* * *

„Gastronom" gościł uczestników X Beskidzkiego Konkursu Młodych Barmanów. Ich zadaniem było przygotowanie dwóch rodzajów drinków. Za najlepsze jury uznało short fancy drink Piotra Strzelca z Zespołu Szkół Gastronomicznych i Handlowych w Bielsku-Białej oraz soft fancy drink Justyny Podżorskiej z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie.

* * *

Górale opowiadają, że na Stożku zakopano skarb. Mieli to uczynić zbójnicy. Wiele osób już podobno szukało kociołka pełnego złota, ale ten... zapadł się pod ziemię.

* * *

1 czerwca otwarto sezon na basenie w Strumieniu. Kąpielisko jest czynne od 10.00 do 18.00, natomiast w lipcu i sierpniu od 9.00 do 19.00. Ceny biletów pozostały bez zmian: normalny 10 zł, szkolny - 6 zł, dla studentów i seniorów - 8 zł.

* * *

Uczniowie Szkoły Organizacji i Zarządzania w Cieszynie zdobyli główną nagrodę w finale ogólnopolskiego konkursu na najlepsze Młodzieżowe Mini-przedsiębiorstwo „Produkcik 2015". Będą reprezentować Polskę w finale europejskim, który odbędzie się pod koniec lipca w Berlinie. W krajowym konkursie rywalizowały 324 szkolne firmy.

* * *

W Wiśle kolejny raz spotkały się osoby o nazwisku Cieślar. Zjazd tradycyjnie odbył się na górze Cieślar. Ten szczyt (920 m.n.p.m.) leży w głównym grzbiecie pasma Stożka i Czantorii, na trasie między Wielkim Soszowem a Małym Stożkiem. Przez szczyt Cieślara przebiega granica polsko-czeska.

* * *

W nadchodzący weekend swoje święto ma Skoczów. Trzydniową imprezę wypełnią koncerty, występy kabareciarzy, happeningi, konkursy i warsztaty interaktywne dla dzieci. Gwiazdą jest „Oddział Zamknięty", który da koncert w sobotni wieczór. Oczywiście nie zabraknie Mistrzostw Skoczowa w Rzucie Beretem w sobotnie przedpołudnie. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Stefania Balcarek zd. Greń	lat 90	ul. Wesoła
Helena Cholewa zd. Gogółka	lat 92	ul. Daszyńskiego
Anna Cieślar zd. Kubala	lat 80	ul. Różana
Jan Czyż	lat 80	ul. Folwarczna
Urszula Ficek zd. Kuraś	lat 85	ul. Fabryczna
Marta Frycz	lat 85	ul. Lipowska
Marta Giel zd. Pilich	lat 92	ul. Szeroka
Wanda Jaworska zd. Setnicka	lat 80	ul. Agrestowa
Zuzanna Kubica zd. Knieżyk	lat 80	ul. Spółdzielcza
Antonina Łagoda zd. Gontarz	lat 80	ul. Kasprowicza
Gustaw Michna	lat 85	ul. Złota
Zofia Ogrodzka zd. Maciejczek	lat 85	ul. Lipowska
Gustaw Podżorny	lat 80	ul. Obrzeżna
Anna Halina Rakowska-Dzierżewicz	lat 80	ul. Daszyńskiego
Jerzy Stasiak	lat 85	ul. Spacerowa
Władysław Stec	lat 80	ul. Różana
Alina Szkliniarz zd. Wizor	lat 80	os. Manhatan
Leon Śliwka	lat 80	ul. Hutnicza
Emilia Świeża zd. Herzyk	lat 90	ul. Szeroka
Herbert Wiencek	lat 85	ul. Wiślańska
Helena Zawada zd. Niemczyk	lat 101	ul. Skłodowskiej

* * *

WIANKI W JASZOWCU

Stowarzyszenie „Jaszowiec” przy współudziale Urzędu Miasta Ustroń i Rady Osiedla Ustroń Polana zaprasza na imprezę plenerową Wianki Świętojańskie 2015, która odbędzie się 13 czerwca. Miejsce imprezy: zielone tereny nad Wisłą przy moście podwieszonym w Jaszowcu. Program: 15.00 - przejście korowodu z wiankami spod Szkoły Podstawowej nr 3 z OP; 15.30 - występy zespołów z MDK Prażakówka; 16.30 - rozstrzygnięcie konkursu i puszczanie wianków; 17.30 - występ kapeli góralskiej „Jelitka” z Jaworzynki; 18.30 - godzina z zumbą; 19.30 - zabawa z dj-em.

* * *

WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO W HERMANICACH

18 czerwca o godz. 17.00 w Przedszkolu nr 4 w Ustroniu Hermanicach przy ul. Wiśniowej 13 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Hermanice, na którym przeprowadzony zostanie wybór Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustroń Hermanicach.

Warunkiem ważności zebrania, zgodnie z §8 ust. 6 Statutu Osiedla Hermanice jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla posiadających prawo wybierania.

Osiedle Ustroń Hermanice obejmuje ulice: Agrestowa, Beskidzka, Brzoskwiniowa, Czereśniowa, Choinkowa, Dominikańska, Długa (od nr 37 po stronie lewej i od nr. 40 po stronie prawej), Folwarczna, Jabłoniowa, Jasna, Jaśminowa, Katowicka (od nr. 100 do nr. 178 po stronie prawej i od nr. 101 do nr. 201 po stronie lewej), Kwiatowa, Laskowa, Malinowa, Miła, Nad Bładnicą, Osiedlowa, Owocowa, Orzechowa, Porzeczkowa, Różana, Sosnowa, Siewna, Jana Sztwiertni, Skoczowska (do nr. 101 po stronie lewej i do nr. 100 F po stronie prawej), Pawła Stellera, Wodna, Wspólna, Wiśniowa, Urocza.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Maria Zahraj	lat 57	ul. Kamieniec
Agnieszka Cieślar	lat 83	ul. Spółdzielcza

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszek Kubień
biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

1 VI 2015 r.
Kontrola stanu znaków drogowych na terenie miasta, o niedociągnięciach poinformowano odpowiednie służby.
1 VI 2015 r.
Interwencja w Polanie w sprawie palenia odpadów. Pouczono i nakazano natychmiastowe zgaszenie ogniska.
2 VI 2015 r.
Tego dnia odebrano 2 zgłoszenia o potrąconych sarnach. Jedna została znaleziona przy ul. Traugutta, a druga przy ul. Spokojnej. Strażnicy stwierdzili na miejscu, że zwierzęta są martwe i wezwano odpowiednie służby zajmujące się utylizacją.
2 VI 2015 r.
Zabezpieczenie pod względem porządkowym Biegu Pokoju od skrzyżowania ul. Katowickiej z Cieszyńską do Szkoły Podstawowej nr 2 i potem do granic miasta Wisły.
2 VI 2015 r.
Interwencja na ul. Kasztanowej, bo mieszkańcy zgłosili, że z powodu ulewy przebierają studzienki odprowadzające deszczówkę. Strażnicy sprowadzali specjalny wóz, który przetyka kanalizację, wtłaczając do niej wodę pod ciśnieniem. Udało przywrócić odpowiednią przepustowość.
4 VI 2015 r.
Zabezpieczenie pod względem porządkowym procesji Bożego Ciała w centrum miasta.
4 VI 2015 r.
Drugi patrol straży miejskiej zabezpieczał przejezdność na Równicę w związku z nabożeństwem „Przy Kamieniu”. Przed południem droga była przejezdna, jednak po południu strażnicy jechali na Równicę po raz drugi, bo w pewnym momencie zrobił się korek. Przywrócono normalny ruch.
4 VI 2015 r.
Mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę, który wjechał na wał rzeki Wisły w rejonie ul. Okólnej.
5 VI 2015 r.
Zgłoszenie o potrąconym, rannym psie leżącym w pasie ul. Katowickiej II. Wezwano pracowników schroniska dla zwierząt w Cieszynie, którzy zabrali zwierzaka.
5 VI 2015 r.
Coraz częściej zgłaszane są przypadki zaginięcia starszych schorowanych osób, które wyszły z domu i rodzina nie może ich znaleźć. Strażnicy spotykają też na ulicy zdezorientowanych ludzi, którzy nie pamiętają swoich danych i nie wiedzą, gdzie mieszkają. Tego dnia pomagano zdezorientowanemu mężczyźnie, który nie potrafił wrócić do domu. Ostatecznie strażnikom udało się porozumieć z mieszkańcem Ustronia, odwieźli go do domu i oddali pod opiekę rodziny. Innego dnia przyjęto zgłoszenie o zaginięciu dziadka, który ma kłopoty z pamięcią, a że kiedyś mieszkał w Wiśle, zdarza mu się wsiąść do przypadkowego autobusu. Dziadek na szczęście sam się odnalazł. Strażnikom łatwiej byłoby pomagać takim osobom, gdyby miały przy sobie jakiś dokument z danymi.
6 VI 2015 r.
Pomagano w organizacji koncertu Dzieci Dzieciom Dzieci Rodzicom.
6 VI 2015 r.
Zabezpieczenie przemarszu strażaków z okazji jubileuszu OSP Centrum.
6 VI 2015 r.
Interwencja na ul. Wiejskiej, gdzie przewrócone zostały słupy podtrzymujące sieć telekomunikacyjną. Przepisowo jadący traktor zahaczył o kable, które wisiały bardzo nisko. Nie zerwał ich, bo poprzewracały się drewniane słupy. Były tak spróchniałe, że nie wytrzymały szarpnięcia. Wezwano firmę, która zajmuje się serwisem sieci. **(mn)**

WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO W POLANIE

16 czerwca (wtorek) o godz. 17.00 w Szkole Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi przy ul. Polańskiej 25 odbędzie się Ogólne Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Polana, na którym przeprowadzony zostanie wybór Przewodniczącego Zarządu i Zarządu Osiedla Ustroń Polana.

Warunkiem ważności zebrania, zgodnie z §8 ust. 6 Statutu Osiedla Polana jest obecność co najmniej 3% mieszkańców osiedla posiadających prawo wybierania.

Osiedle Ustroń Polana obejmuje ulice: Baranowa, Beskidek, Chabrów, Furmańska, Grzybowa, Jastrzębia, Jaworowa, Jodłowa, Orłowa, Palenica, Polańska, Papiernia, Pod Grapą, Równica, Stroma, Sucha, Ślepa, Świerkowa, Turystyczna, Wczasowa, Wiślańska, Wysznia, Złocieni, Żarnowiec, 3 Maja (od nr. 118 po stronie prawej i od nr. 77 po stronie lewej).

REKLAMA

BIURO PODRÓŻY
Ustroń, Rynek 3,
tel.: 33 444 60 40
ustron@mea-travel.pl
mea travel
Wczasy i Wycieczki
Kolonie i Obozy
Bilety
www.mea-travel.pl

Jak zawsze publiczność dopisała. Fot. M. Niemiec

RODZINNY KLIMAT

Tegoroczny koncert „Dzieci Dzieciom, Dzieci Rodzicom" rozpoczął występ Orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia z Wadowic pod dyrygenturą Piotra Kiełbińskiego. 50 osób na scenie robiło wrażenie, a ich muzyka jeszcze większe. Mimo że na widowni jeszcze nie było kompletu, to oklaski rozchodziły się daleko poza amfiteatr. Młodzi utalentowani muzycy przebywali na kilkudniowym zgrupowaniu w Muflonie i zaproponowali pokaz swoich umiejętności.

Oprócz braw na zakończenie, członkowie orkiestry otrzymali maskotki Ustroniaczka i słodycze. A potem już równie utalentowane konferansjerki Karolina Niedoba i Natalia Biernat zainaugurowały tradycyjną część koncertu, prosząc na scenę prezesa Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu Andrzeja Georga. Razem z towarzystwem organizatorami imprezy byli: Dom Kultury „Prażakówka" i Miasto Ustroń. Dochód w wys. 17.000 zł jak zawsze przeznaczony zostanie na działalność Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu.

Jako pierwsi wystąpili podopieczni tego właśnie ośrodka i zaprezentowali inscenizację muzyczną „Zumborobaczki", którą dzieci przygotowały pod czujnym i opiekuńczym okiem nauczycieli i wychowawców, a głównie Moniki Rakowskiej-Kubik i Bożeny Szonowskiej. Jak zawsze prezentacja była oryginalna, a stroje i scenografia zachwycające. Kolejni wykonawcy: Filip Ludorowski z Przedszkola nr 7 – laureat tegorocznego Międzyprzedszkolnego Konkursu Recytatorskiego (opiekun Wioletta Glajcar), dzieci z Przedszkola nr 7 na Manhatanie (op.: Barbara Trela, Beata Then, Wioletta Glajcar, Joanna Ryłko, Daria Mitręga), dzieci ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „Można Inaczej" (op.: Małgorzata Nowak-Goliasz, Marzena Malaka), Dawid Plinta z Przedszkola nr 6, laureat Konkursu Piosenki Przedszkolnej, członek Estrady Regionalnej „Równica" (op. Dagmara Pietrzycka-Rejowicz), zespół akrobatyczny „Arabeska", reprezentujący Szkołę Podstawową nr 2 i „Prażakówkę" (op.: Wanda Węglorz, Czesława Chlebek), dzieci z Przedszkola nr 5 w Lipowcu (op. Bernadeta Zając), „Baletniczki z Pszczyny" (op. Elżbieta Twardzik), dzieci z Przedszkola nr1 (op.: Urszula Gomora, Mirela Kojma-Kozieł), dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi w Polanie (op. Jadwiga Krężelok), gitarzysta Radek Stojda (op. Zbyszek Bałdys), najmłodsza grupa taneczna mażoretek „Tęcza" z MDK (op. Katarzyna Rymanowska), Kinga Mizera ze Szkoły Podstawowej nr 3 (op. Karolina Świeczka), zespół taneczny „Kolor" z MDK (op. Anna Darmstaedter), Łukasz Gruszka ze Szkoły Podstawowej nr 2 (op. Aleksandra Pruszydło), zespół mażoretkowy „Gracja" z MDK (op. Katarzyna Rymanowska), Milenka Szypuła, laureatka wielu konkursów śpiewaczych (op. Karolina Kidoń), zespół taneczny „Echo" z MDK (op. Annna Darmstaedter), zespół wokalny „Jedyneczki" ze Szkoły Podstawowej nr 1 (op. Mariola Dyka).

To, co działo się na scenie to jedna część Dzieci Dzieciom, ale z imprezą związane są Ustroniaczki, które przechadzały się wśród publiczności i zabawiały dzieci. Przede wszystkim zaś upominki, które można było otrzymać za zakup cegiełek w cenie 10 zł. Konferansjerki namawiały co jakiś czas do zakupu, ale właściwie niepotrzebnie, bo nagrody były bardzo atrakcyjne. Zawsze napracują się też mamy wychowanków ośrodka w Nierodzimiu i członkinie TONN, które pieką ciasta, ale potem zachwytom nie ma końca i wypieki sprzedają się na pniu.

Tradycyjny koncert, który ma swój szczególny, rodzinny klimat, jednoczy różne środowiska wokół szczytnego celu. Powstaje dzięki dużemu zaangażowaniu nauczycielek przedszkoli, szkół, domu kultury, a także rodziców występujących dzieci. Nie mógłby się też odbyć bez sponsorów. W tym roku byli to: Drukarnia M. Rygiel Ustroń, J.P.Pilch, Mokate, Kwiaciarnia Stokrotka, Nadleśnictwo Ustroń, Martes Sport Sfera 2 B-B, Angels Pub, Axiom B-B, Decathlon B-B, Leśny Park Niespodzianek, Dream Park Ochaby, Park Dinozaurów U-ń, Kolej Linowa Czantoria, Pracownia Złotnicza Myrmus Krystyna, PPHU Klaudia, Sigma-Li, Perrot, Hotel Olimpic, Dwór Skibówki, Villa Jelenica, Canea, Trumpf Mauxion Chocolates, Salon Fryzjerski Urszula, Salon Fryzjerski Pasja, Kubala, Hurtownia Tomar, Matrix, Siltruck, Schuller Eh'klar, Artchem, Smakosz, Usługi Rynkowe Wośkowiak, Beskid Plus, Z.P.H. Pilch, Sklep Domino, Atut- sklep rowerowy, Leszek Tomica-sklep rowerowy, Lucyna Kozioł-sklep papierniczy, Sklep Jedynka, Sklep Aleksandra, Zumba-Aleksandra Klimek, Kino Helios B-B, Kosmetyczka Magdalena Szuba, Lovegan, Smakomania U-ń, Piekarnia Bethlehem, Cukiernie: u Janeczki, Bajka, Haneczka, na Blejchu, Delicje, Pizzerie: Capri 2, Sisi, Verona, Melissa, F.H.Mariola, Ogrodnictwo Muszer, R i J Puzoń, Abram Krystyna, Puzoń Stanisław, Opony J&P Czaus, Opony Janusz Kubala, Park Poniwiec, Hanmar, Gastromix, Zibi-Hit, CS Cargo, Zazu Sport, Fotoland, Sklep Max Pakuła, Restauracje: na Kępie, Elemels Planet, Chata nad Wisłą, Tete-a-Tete, Zbójnicka Chata, Bahus, Sielanka, Teatr Lalek Banialuka, Księgarnia Matras.

Monika Niemiec

F. Ludorowski. Fot. M. Niemiec

W ubiegłym roku Rejonowy Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach ustawił nad Wisłą znaki zakazu kąpieli. Moim zdaniem nielegalnie. Batalia o ich likwidację toczyła się prawie rok i obecnie znaki zastąpiono tablicami informującymi, że „istniejący stan budowli i urządzeń hydrotechnicznych może stwarzać zagrożenie dla życia i zdrowia". RZGW jest instytucją państwową, a jako że państwo mamy w rozkładzie, więc nie dziwi, że z uwagi na ten stan budowli i urządzeń, „RZGW nie ponosi odpowiedzialności za powstanie szkód podczas pływania, kąpieli, uprawiania sportu lub rekreacji w ich pobliżu". **Fot. W. Suchta**

OTWARCIE SEZONU UZDROWISKOWEGO

20 maja - Otwarcie Sezonu Uzdrowiskowego - Rynek

13.30 Orkiestra Dęta Miasta Kalety - Sanatorium „Równica"
14.00 Korowód sprzed Sanatorium „Równica" ulicami miasta do Rynku
14.30 Orkiestra Dęta Miasta Kalety - Rynek
15.00 Uroczyste Otwarcie Sezonu Uzdrowiskowego - Rynek
15.10 Podsumowanie Pleneru Rzeźbiarskiego DAR „Cztery pory roku"
15.20 Zespół Ela i chłopcy
15.40 Zespół VOX
17.00 Kabaret Ciach
19.00 Zespół Hatbreakers - Amfiteatr
20.00 Justyna Steczkowska - recital - Amfiteatr

21 maja - Otwarcie Sezonu Uzdrowiskowego

6.00 Bieg Dookoła Doliny Wisły im. Bolko Kantora - start Rynek
9.00 Turniej szachowy kuracjuszy o Puchar Burmistrza Miasta Ustroń - na terenie Uzdrowiska (Klub Kuracjusza)
10.00 Rajd Nordic Walking o Puchar Prezesa PU „Ustroń" - Skwer przed Sanatorium „Równica"
10.00 Zajęcia rekreacyjno – ruchowe „Ruch to zdrowie" - skwer - Pijalnia Wód
11.00 Koncert ER „Równica" - Rynek
12.00 Pokazowy Turniej Szachowy: Miasto – Uzdrowisko - Rynek (szachy plenerowe)
13.30 Szachowy Turniej Mistrzów - Rynek (szachy plenerowe)
Muzyczne popołudnie
15.00 Dziewczęcy Zespół Saksofonistek z Luhaczowic - Rynek
16.00 Amadeus Trio - Rynek
17.00 Podsumowanie przeprowadzonych Turniejów Szachowych oraz Biegu Dookoła Doliny Wisły - Rynek

CHLEBKI ANTONIEGO

Zarząd Fundacji św. Antoniego zaprasza na mszę świętą w intencji darczyńców, która odbędzie się 14 czerwca o godz. 10.30 w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata na Zawodziu. Po mszy rozdawane będą chlebki św. Antoniego.

Zdaniem Burmistrza

O Industriadzie mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Ważną cechą lokalnych społeczności, w tym także Ustronia, jest szczególne podejście do własnej historii. Dotyczy to tworzenia się i rozwoju wspólnoty, ważnych dla niej wydarzeń w minionych wiekach.

Dla Ustronia bardzo istotne były początki uprzemysłowienia już w XVIII w., gdy powstawała pierwsza huta i zakłady przemysłowe. To wtedy rodziła się tradycja hutnictwa i kuźnictwa w naszym mieście, trwająca przez prawie cały wiek XIX do przeniesienia huty do Trzyńca, a do końca XX w. poprzez Kuźnię, która obecnie jest w Skoczowie. To, co w spadku po tym okresie pozostało, jest bazą naszej historii, a możemy to oglądać w Muzeum Ustrońskim, gdzie zgromadzonych zostało wiele eksponatów z czasów, gdy byliśmy miastem przemysłowym. Muzeum w dużym obszarze kultywuje lokalną tradycję, wydarzenia sprzed lat, co przejawia się także w licznych publikacjach.

Muzeum bierze udział w organizowanej w naszym województwie Industriadzie czyli Święcie Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego, w ramach którego jest wiele ciekawych wydarzeń, związanych z uprzemysłowieniem, początkami zakładów przemysłowych w danych miejscowościach. Muzeum Ustrońskie wraz ze Stowarzyszeniem Miłośników Kuźni Ustroń włącza się intensywnie w przygotowania, a w tym roku przypomniana zostanie np. historia Młynówki, obędą się pokazy kucia.

Co roku obok rozszerzonych możliwości zwiedzania i zobaczenia pamiątek po okresie przemysłowym proponowane są imprezy towarzyszące ubogacające to przedsięwzięcie. W tym roku odbędzie się inscenizacja przypominająca pobyt w Ustroniu cesarza Franciszka Józefa znanego z tego, że w swym cesarstwie odwiedzał miejscowości wyróżniające się, gdzie coś ciekawego się działo, powstawało coś, co umożliwiało rozwój i postęp. Wizyta cesarza miała miejsce 135 lat temu.

Ustroński przemysł w latach rozkwitu dawał ludziom pracę, stymulował rozwój, wprowadzał innowacje nie tylko techniczne, gdyż to właśnie z hutą związane są początki uzdrowiska. Żużel z wytopu surówki zalewano wodaą, po czym stwierdzono, że woda ta ma właściwości lecznicze. Możemy to nazwać początkiem Ustronia uzdrowiskowego, czym dziś się szczycimy.

Zapraszam wszystkich na Industriadę do Muzeum Ustrońskiego w najbliższą sobotę. Będzie możliwość powrotu do dawnych czasów, przypomnienie uprzemysłowienia, rozwoju, przekształcenia się osady fabrycznej w miasto, w którym dziś żyjemy.

Notował: **(ws)**

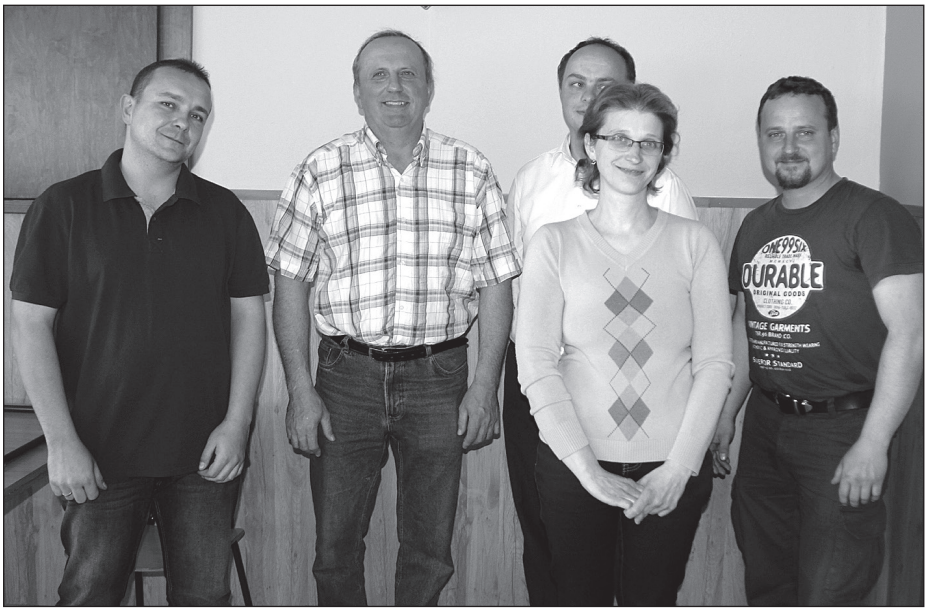

Nowy zarząd. Przewodnicząca M. Kunc i stojący od lewej: J. Smajek, A. Mendrek, M. Zając i W. Chrapek. Fot. W. Suchta

WYBRANO ZARZĄD

(cd. ze str. 1)

O funkcje przewodniczącego Zarządu Osiedla ubiegały się dwie osoby. W wyniku tajnego głosowania Małgorzata Kunc otrzymała 22 głosy, zaś Wojciech Chrapek 17 głosów. Tym samym przewodniczącą została M. Kunc. Również w tajnym głosowaniu wyłoniono członków Zarządu Osiedla Lipowiec, a zostali nimi: Wojciech Chrapek, Andrzej Mendrek, Jarosław Smajek i Michał Zając.

Prowadzący obrady I. Staniek poinformował o tegorocznych zadaniach realizowanych w Lipowcu. Ocieplono ścianę w remizie OSP, wykonana zostanie termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 5, została podpisana umowa na budowę przy szkole „orlika" lekkoatletycznego, przeprowadzony zostanie pierwszy etap kanalizacji w rejonie ul. Bernadka, prowadzone będą roboty na drogach w Lipowcu.

Na pytanie o budżet obywatelski w Ustroniu odpowiadała A. Rotermund. Jeszcze Komisja Budżetu Rady Miasta poprzedniej kadencji wystosowała wniosek w tej sprawie. Trzeba jeszcze rozstrzygnąć jak pieniądze będą dzielone, czy w skali całego miasta, czy w poszczególnych dzielnicach. I. Staniek podał przykład Cieszyna, gdzie mieszkańcy głosowali na wytypowane zadania.

Na pytanie o chodnik przy ul. Lipowskiej od Nierodzimia do mostu na Wiśle odpowiadał P. Nowak. Mówił on także o chodniku w centrum Lipowca, sprawie poruszanej od lat. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że ul. Lipowska jest drogą powiatową. W tej sprawie P. Nowak rozmawiał już z radną powiatową Anną Suchanek. Prawdopodobnie jednak na chodniki będą konieczne pieniądze z budżetu miasta. W tegorocznym budżecie, przygotowanym przez poprzednią RM, środków na chodnik przy ul. Lipowskiej nie ma. Trzeba więc czynić starania o to, by znalazły się w budżecie na 2016 r. Trzeba też liczyć się z tym, że jakiś czas muszą trwać odpowiednie procedury. Z sali zaproponowano, by w ogóle zrobić chodnik przy ul. Lipowskiej od granicy z Nierodzimiem do granicy z Brenną. I. Staniek mówił, że byłaby to duża inwestycja i prawdopodobnie prowadzona etapami. Wcześniej trzeba uregulować wszystkie sprawy własnościowe przy tej ulicy, zrobić projekt. Padła też propozycja rozebrania muru oporowego na ul. Lipowskiej przy szkole. Tu zastanawiano się, czy nie spowoduje to obsunięcia się skarpy z budynkiem.

Mówiono także o potrzebie oświetlenia ul. Leśnej. Jest tam ciemno, szczególnie na odcinku leśnym, a to zachęca do porzucania śmieci w lesie. Obecnie na tą ulicę przenosi się ruch i warto byłoby pomyśleć także o deptaku, gdyż tamtędy wraca młodzież do Lipowca ze szkół.

Dyskutowano o ul. Mokrej i ul. Spokojnej. I. Staniek mówił, że ulice zostaną połączone. W tegorocznym budżecie na ul. Spokojną przeznaczono 500.000 zł. Mieszkaniec ul. Krzywaniec pytał, jak odstąpić tereny gminie, by można było tam prowadzić remonty. I. Staniek odpowiadał, że właściciele muszą wyrazić wolę przekazania, a Rada Miejska zdecyduje, czy teren przejmować. Miasto musi się liczyć z następstwami utrzymania kolejnej drogi gminnej, gdyż są to remonty, odśnieżanie, utrzymanie czystości itp.

Jeden z zebranych mówił o tym, że nie wszyscy podłączają się do kanalizacji, a gnojówka leje się do potoku. W tym kontekście mówiono o Straży Miejskiej.

Proszono o interwencję strażników miejskich w przypadkach, gdy właściciele posesji tuż przy drodze robią skalne ogródki, stawiają paliki. I Staniek zwracał uwagę, że trzeba najpierw sprawdzić, do kogo należy teren, na którym są te paliki.

Odnośnie ul. Leśnej pytano także o jej kanalizację, postulowano budowę rowów przydrożnych. P. Roman mówił o kłopotach na ulicach Górskiej i Podgórskiej, gdzie wody gruntowe są powyżej poziomu jezdni. Tu roboty będą prowadzone sukcesywnie. A. Rottermund informowała, że zlecona została inwentaryzacja rowów i cieków wodnych w mieście. Gdy zostanie wykonana, wtedy trzeba będzie podjąć decyzję, w jakiej kolejności prowadzić roboty.

Na pytanie o przejście dla pieszych na ul. Lipowskiej P. Nowak odpowiadał, że skierował pismo w tej sprawie do Urzędu Miasta i pasy przy szkole powstaną w czerwcu. Radnego P. Nowaka pytano też o place zabaw dla dzieci, czy powstaną tak jak w innch dzielnicach. Radny odpowiadał, że by plac powstał, potrzebny jest teren gminy, a takiego w Lipowcu w odpowiednim miejscu nie ma. Takiego miejsca trzeba poszukać, pamiętając, że miasto może inwestować tylko na swoim terenie. Dopytywano o teren przy szkole, na co P. Nowak odpowiadał, że jest już projekt, a prezentuje go na swojej stronie internetowej. **Wojsław Suchta**

Zebranie w Lipowcu. Od lewej: B. Szczepanek i I. Bujok z UM, P. Nowak, P. Roman, I. Staniek, A. Rottermund. Fot. W. Suchta

LIST DO REDAKCJI

25 LAT GAZETY USTROŃSKIEJ

27 maja odbyła się w „Muzeum Ustrońskim" bardzo sympatyczna impreza poświecona 25 rocznicy ukazania się pierwszego numeru „Gazety Ustrońskiej". Zebrało się sporo osób związanych z gazetą, zaproszeni goście wygłosili ciekawe referaty, zadbano o ciekawą część artystyczną w wykonaniu Jacka Piechockiego oraz przedstawiono związki prezydentów RP z naszą ziemią cieszyńską. Zaprezentowano zdjęcia. Zadbano nawet o bardzo ciekawe zdjęcia prezydenta elekta Andrzeja Dudy, jednak nie przedstawiono zdjęcia urzędującego Prezydenta Bronisława Komorowskiego, w jego miejsce przedstawiono kampanijny „Bronkobus" zaparkowany na Rynku. Przedstawiająca prezentację poinformowała, że nie dysponujemy zdjęciem urzędującego prezydenta, wykazującego związek z naszą ziemią i dlatego przedstawiono w/w fotografię. Naprawdę bardzo było trzeba się „postarać" (bo nie posądzam nikogo o złą wolę), żeby nie znaleźć przez pięć lat fotografii urzędującego Prezydenta Bronisława Komorowskiego, który jak żaden wcześniej prezydent był częstym goście na ziemi cieszyńskiej, a jego zainteresowanie działalnością samorządów ziemi cieszyńskiej było godne podziwu. Cykliczne spotkania z samorządowcami naszej ziemi organizowane w „Pałacyku prezydenckim" w Wiśle pozwalały na wymianę poglądów nie tylko z Panem Prezydentem, ale również z jego ministrami, którzy uczestniczyli w tych spotkaniach. Pozwalam sobie na dowód tego, zamieść zdjęcie wykonane po jednym z takich spotkań. Mam nadzieję, że nowo wybrany Prezydent Andrzej Duda, wykaże nie mniejsze zainteresowanie działalnością samorządów, co ustępujący Prezydent Bronisław Komorowski, a zapoczątkowane spotkania będą kontynuowane.

Stanisław Malina

* * *

Na spotkaniu jubileuszowym prezentowaliśmy zdjęcia prezydentów, które ukazały się w Gazecie Ustrońskiej. Żałuję, że pan Stanisław Malina nie udostępnił nam zdjęcia, bo chętnie byśmy je zamieścili, i wtedy mielibyśmy „komplet".

Monik*a* Niemiec

O G Ł O S Z E N I E

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru strefy uzdrowiskowej „A" miasta Ustroń

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2015 r. poz. 199), art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 r. poz. 1235 ze zm.), oraz uchwały nr XXIX/327/2013 Rady Miasta Ustroń z dnia 28 lutego 2013 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru strefy uzdrowiskowej „A" miasta Ustroń **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru strefy uzdrowiskowej „A" miasta Ustroń wraz z prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną do tego projektu,** w dniach pracy urzędu **od 19 czerwca 2015 r. do 17 lipca 2015 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Ustroń,

43-450 Ustroń, Rynek 1 w Wydziale Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami (pokój nr 31) od poniedziałku do piątku w godzinach od 1000 do 1500.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru strefy uzdrowiskowej „A" miasta Ustroń odbędzie się w dniu **30 czerwca (wtorek) w Sali Sesyjnej o godzinie 14.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Ustroń z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **31 lipca 2015 r.**

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko w Biuletynie Informacji Publicznej zamieszczone są informacje o dokumentach: - o projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru strefy uzdrowiskowej „A" miasta Ustroń, - o prognozie oddziaływania na środowisko sporządzonej do w/w projektu.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, wyżej wymieniony projekt planu miejscowego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Ustroń w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 lipca 2015 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Ustroń.

Burmistrz Miasta **Ireneusz Szarzec**

Uczestnicy zawodów, na pierwszym planie J. i M. Szturc. Fot. M. Niemiec

IDEALNE MIEJSCE

(cd. ze str. 1)

Pytam panią Marię, która z tych ryb najbardziej jej smakuje.

– Najlepszy jest okoń, ale uwielbiamy też karpia i amura, bo można z nich przyrządzić wiele potraw – odpowiada. - W lecie często jemy karpia z grilla, amur jest świetny w różnych sosach, na przykład koperkowym lub z dipem czosnkowym. Natomiast w zimie karpia smażymy tradycyjnie, panierowanego lub przygotowujemy go po żydowsku, również zapiekamy w śmietanie. Możliwości jest dużo. Szkoda, że w Polsce je się dość mało ryb. Są kampanie zachwalające ich walory smakowe i prozdrowotne, ale myślę, że ludzie nie znają sprawdzonych przepisów i nie wiedzą, jak ryby przyrządzić, przyprawić. Przerażają ich też ości, ale na każdą rybę jest sposób, żeby się ich pozbyć. Mój ulubiony okoń nie ma za dużo ości, a jak się go obsmaży i włoży do marynaty, to one tak miękną, że w ogóle nie sprawiają kłopotu przy jedzeniu. Jednak najlepszy jest okoń tylko oprószony solą i mąką, i usmażony na rumiano na maśle. Do tego surówka i nie ma lepszego jedzenia na gorące dni.

Kilka metrów dalej łowi mąż pani Marii, Jan Szturc, który potwierdza, że wciągnął żonę w wędkowanie w Ustroniu, ale nie tylko ją, bo towarzyszyła im także córka. Pan Jan żałuje jednak, że:

– Teraz tylko od czasu do czasu, bo mieszka w Anglii. Cieszy mnie jednak to, że wnuczka też to lubi. Ma dopiero 7 lat, ale w zeszłym roku miała fajne wyniki tu, na stawach, złowiła 3 okonie i 5 płotek. Mam tu nawet jej wędkę, kupioną za 3 funty. Kiedy rozmawiam z nią przez telefon, pyta się: „Dziadku, czy mój sprzęt jest przygotowany?”

Pytam o preferencje kulinarne, a J. Szturc stwierdza, że okoń, rzeczywiście jest bardzo smaczny, ale z ryb drapieżnych na uwagę zasługuje też sandacz.

– Szczupak mniej, bo ma dość suche mięso. Często przygotowujemy amura i oczywiście karpia, który najlepszy jest z grilla albo wędzony. Musi najpierw poleżeć w marynacie, ale niedługo, wystarczy 12 godzin, a może być i mniej. Potem 2 godziny w wędzoku i wychodzi rewelacja. Jak dzieci przyjeżdżają z Anglii, to karp musi już leżeć w zalewie, bo wnuczka od razu mówi, że będzie wędzić z dziadkiem. Żona ma bardzo dobre przepisy i przyrządzamy prawdziwe cuda z ryb.

Pan Jan też chwali stawy w Hermanicach:

– Cisza, spokój, daleko od drogi. Jako członkowie towarzystwa musimy przepracować 10 godzin, ale tutaj nawet praca jest przyjemna. Trzeba obkosić brzegi stawów, naprawić stopnie albo inne elementy, ale robimy to dla siebie. W tym roku musimy poprawić ten drugi brzeg.

Idąc właśnie tym drugim brzegiem dostrzegłam w wodzie olbrzymie ryby. Masywne ciało długości metra, zaokrąglona szeroka głowa bez wąsików, więc raczej nie sum. Kawałek dalej spotkałam Jana Śliwkę, ale na początku go nie poznałam, bo zazwyczaj widzieliśmy się na stoku Czantorii, gdzie pełnił dyżury jako goprowiec. Dowiedziałam się, że jest także wędkarzem. Kiedyś łowił na stawie w Polanie, ale teraz woli w Hermanicach. Jan Śliwka wyjaśnia mi, że te pływające olbrzymy to tołpygi – ryby słodkowodne z rodziny karpiowatych. Pochodzą z Azji, ale hodowane są już na całym świecie. Trzyma się je w stawach, bo żywią się planktonem i dzięki temu przyczyniają się do zmniejszenia tempa zarastania zbiorników.

– Mięso jest smaczne, ale trudno tę rybę złowić, trzeba raczej upolować. Skoro żywi się planktonem, to nie ma jej na co skusić – tłumaczy J. Śliwka.

Sielsko anielsko było w sobotę na stawach w Hermanicach. Tego dnia temperatura w mieście przekraczała 30 stopni, a tam panował miły chłód, błękitne niebo odbijało się w tafli wody, a na jego tle złociły się kwiaty lilii. Zielono, cicho i spokojnie, idealne miejsce na gorący dzień. Tym razem wędkarze nie tylko wypoczywali, ale też rywalizowali. Do godziny 12 łowili, potem ważyli połów i wypuszczali go z powrotem do wody. Ogłoszenie wyników było uroczyste, nagrody wręczane przez sekretarza miasta Ireneusza Stańka i prezesa TW „Ustroń” Tadeusza Podżorskiego atrakcyjne, a obiad bardzo smaczny.

Wyniki: 1. Jan Śliwka - 3385 pkt, 2. Radosław Seklecki - 2615 pkt, 3. Maciek Chlebowski - 2200 pkt, 4. Jan Krzok - 1700 pkt, 5. Dariusz Bembenista - 1545 pkt, 6. Leszek Kolarczyk - 1385 pkt.

Monika Niemiec

J. Śliwka z karpiami. Fot. M. Niemiec

J. Krzok z amurem. Fot. M. Niemiec

Na wystawę przybyli autorzy z rodzicami i pedagodzy. Fot. M. Niemiec

ZNAJDĄ LEPSZĄ PRACĘ

6 czerwca w Muzeum Ustrońskim otwarto wystawę prac plastycznych uczniów ustrońskich szkół. Dla autorów przygotowane zostały małe upominki, ale chyba największą nagrodą dla nich była możliwość zaprezentowania swojej twórczości w szacownej placówce muzealnej. Przybyłych na wernisaż gości przywitała dyrektor Lidia Szkaradnik, a wśród nich naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Danutę Koenig oraz nauczyciela plastyki w Szkole Podstawowej nr 1 i nr 3 Dariusza Gierdala. Obecne były dzieci i młodzież, których rysunki, kolaże, akwarele prezentowano w salach przy Hutniczej oraz ich rodzice, wyraźnie dumni ze swych latorośli.

L. Szakaradnik zwróciła uwagę na długoletnią tradycję organizowania wystaw prac uczniów i deklarowała chęć powrotu do tego, a D. Koenig chwaliła poziom obrazów i wyraziła nadzieję, że przynajmniej część młodych artystów zasili szeregi starzejącego się Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy". Pan od rysunków, jak tytułowano D. Gierdala wytłumaczył zebranym, co oznacza pojęcie „kurator wystawy" i „wernisaż", ale przede wszystkim zwrócił uwagę na to, że zajęcia plastyczne są dzieciom bardzo potrzebne. Niekoniecznie po to, by zostały profesjonalnymi artystami, ale żeby nabywały pewne określone umiejętności. Potwierdzają to badania w USA i Francji, wskazujące, że młodzi ludzie tworzący sztukę i obcujący z nią, są bardziej kreatywni, łatwiej radzą sobie z problemami, znajdują lepszą pracę.

Obrazy robią naprawdę duże wrażenie, zarówno te całkiem dziecięce, jak i te bardziej dojrzałe, stworzone przez gimnazjalistów. Tematyka bardzo różnorodna, a szczególnie zaskakujące są prace pod hasłem dorośli w oczach dziecka czy inspirowane miejscowymi legendami. Wakacje za pasem, w szkołach coraz mniej nauki, więc nauczyciele mogą zabrać uczniów do Muzeum Ustrońskiego, by poobcowały ze sztuką, tym razem stworzoną przez swoich kolegów. Taka wizyta wpisywałaby się w światowy, jak się dowiedzieliśmy na wernisażu, trend, zbliżenia młodego pokolenia do muzeów. **Monika Niemiec**

Praca Jagody Cholewy z kl. 4 SP-1. Fot. M. Niemiec

BIEG DOOKOŁA DOLINY WISŁY

21 czerwca odbędzie się Bieg, zainspirowany zawodami organizowanymi przez Adolfa „Bolko" Kantora, wielkiego sportowca i działacza sportowego pochodzącego ze Śląska Cieszyńskiego. To on już w latach 60. XX wieku organizował słynne Marszobiegi Dookoła Doliny Wisły, których trasę postanowiliśmy odtworzyć.

Adolf „Bolko" Kantor jest postacią niezwykłą. Przed II Wojną Światową był zawodowym mistrzem polski w boksie, wagi ciężkiej i półciężkiej. W czasie wojny służył w IV Pułku Strzelców Podhalańskich, walczył pod Monte Cassino. Ale Bolko to przede wszystkim organizator życia sportowego. Przez lata organizował setki zawodów, finansując je z własnych środków, często kosztem życia osobistego, czy zdrowia. Właśnie dlatego organizujemy ten bieg, chcemy dołożyć swoją cegiełkę - stworzyć zawody, które sprawią, że idea Bolko Kantora: *Jeden wielki sport dla wszystkich,* będzie obecna także dzisiaj.

TURNIEJ SZACHOWY KURACJUSZY

21 czerwca w niedzielę, drugi dzień Otwarcia Sezonu Uzdrowiskowego, w Klubie Kuracjusza Sanatorium „Równica" o godz. 9.00 rozpoczną się rozgrywki szachowe.

Kuracjuszy powracających w Ustroniu do zdrowia jest dużo – mamy nadzieję, że wśród nich znajdzie się też sporo chętnych zawodników turniejowych chcących zadbać o rozwój umysłu. Szachy są wspaniałym sportem znanym od stuleci, obecnie być może trochę w cieniu nowości ale zwolenników tej specyficznej dyscypliny stale jest wielu.

Dlatego zapraszamy kuracjuszy przebywających w naszym mieście w okolicach 21 czerwca do wzięcia udziału w Turnieju. Po nim, o godz. 13.30, zwycięzca rozegra na płycie Rynku partyjkę szachów plenerowych. Prestiżową nagrodę na scenie Rynku wręczy po godz. 17.00 Burmistrz Ustronia Ireneusz Szarzec,

Zapraszamy także Ustroniaków, korzystających w tym czasie z zabiegów – i Wy możecie wziąć udział w Turnieju. Jeśli nasza młodzież byłaby chętna – zapraszamy ją również.

Sędzia pan Karol Linert obiecuje, że w miarę możliwości wszyscy znajdą miejsca przy szachownicach.

Zapisać można się do 20 czerwca pod nr telefonu 507 854 567 oraz w bufecie Klubu Kuracjusza do 19 czerwca.

Barbara Nawrotek-Żmijewska

KONCERT NA ŚW. JANA

20 czerwca, sobota o godz. 16.00 w Muzeum Zbiory Marii Skalickiej wystąpi rewelacyjny chór kameralny Collegium Canticorum w lekkim, pogodnym repertuarze. Wstęp wolny.

Kazanie wygłosił ks. bp M. Niemiec. Fot. W. Suchta

WSPÓLNOTA I KORZENIE

– W pierwszy czwartek po święcie Trójcy Świętej gromadzimy się na tym historycznym miejscu, Przy Kamieniu – mówił 4 czerwca ks. radca Piotr Wowry na wstępie tradycyjnego nabożeństwa na Równicy. - W trudnych czasach kontrreformacji ewangelicy chcąc dochować wierności swemu wyznaniu zbierali się potajemnie w lasach w różnych częściach Śląska, by budować swą wiarę w oparciu o usłyszane Słowo Boże, trwać w modlitwie oraz tworzyć wspólnotę. Dla zachowania w pamięci tamtych wydarzeń, organizowane są w owych miejscach nabożeństwa. Miejsce na Równicy jest chyba najbardziej znane. Gromadzimy się tu bez względu na aurę. Cieszymy się, że zaproszenie do służby zwiastowania Słowa Bożego przyjął zwierzchnik diecezji katowickiej ks. bp Marian Niemiec, proboszcz parafii w Katowicach.

Ks. P. Wowry witał ks. Rafała Matuszka z Katowic, grupy parafialne, grupy młodzieży, konfirmantów, wszystkich zebranych, a także posła Czesława Gluzę. Wraz z ks. P. Wowrym nabożeństwo prowadził wikariusz ustrońskiej parafii ks. Dariusz Lerch. W kazaniu ks. bp M. Niemiec mówił m.in.: – (…) Płynący tutaj strumyk przypomina nam o źródle wody żywej. Zauważyłem, że niektórzy podchodzili i pili z tego źródła, aby ugasić pragnienie. Pan Jezus mówi: „Pójdźcie do Mnie z waszymi pragnieniami, z waszymi tęsknotami. Pójdźcie do Mnie obciążeni i spracowani. Ugaszę wasze pragnienie. Doznacie ukojenia”. Dlatego oni tu przychodzili. Chrześcijanin, będący zdrowym drzewem nie jest plewą, którą wiatr unosi, bo ma mocne korzenie, bo ma trwały grunt. Ojciec Kościoła Tertulian powiedział, że jeden chrześcijanin, to żaden chrześcijanin. Wiemy, jak nieraz trudno dzisiaj być ewangelikiem, zwłaszcza ewangelikiem w diasporze. Dlatego potrzebujemy społeczności, tęsknimy za nią. Takiej społeczności potrzebowali także ci, którzy z narażeniem życia tutaj się gromadzili. Popatrzmy na te drzewa. Czujemy moc w ich szumie? Przy gwałtowniejszym wietrze, wichurze, ten szum nawet brzmi groźnie, jakby te drzewa chciały powiedzieć: „Nie damy się wyrwać z korzeniami. Ostaniemy się”! Dlatego drzewa w lesie rosną blisko siebie, bo pojedyncze drzewo może piękne i rozłożyste, jest narażone na wyrwanie z korzeniami podczas gwałtownej burzy. Dwa drzewa stojące obok siebie, gdy jedno jest wyrywane, może pociągnąć i to drugie, ale rosnące gęsto obok siebie chronią się wzajemnie. Bywa, że spoglądamy na drzewo, które jest pochylone. Widać, że dużo nie brakowało, żeby zostało wyrwane z korzeniami, ale znalazło oparcie w drugim drzewie i może dalej rosnąć. Tak jest z chrześcijanami. Tak było, jest i będzie również i z nami, którzy potrzebują i szukają bycia we wspólnocie. Jak pięknie brzmi tutaj nasz śpiew. Jest jak potężny, mocny szum drzew. Czujemy tę wewnętrzną moc gdy śpiewamy „Warownym grodem jest nasz Bóg”. (...) A kto to jest ewangelik? Dla mnie to chrześcijanin, który żyje z mocy Bożego Słowa i społeczności. Przez wiele lat byłem proboszczem małej parafii w Opolu. Często udawaliśmy się na wycieczki właśnie na Śląsk Cieszyński. Przyjeżdżaliśmy również na Równicę, aby zobaczyć, ze nie jesteśmy pojedynczymi drzewami, by włączyć się w ten błogosławiony szum, by wspomnieć tych, którzy mieli odwagę, siłę, niepojętą dla dzisiejszego człowieka moc wiary. A to dzięki nim tutaj jesteśmy. Prawie we wszystkich parafiach na terenie całego kraju znajdziemy tych, którzy swoje korzenie mają tu, na Śląsku Cieszyńskim. Po drugiej wojnie światowej, albo sami szukali pracy, albo byli wysyłani jako ci wykształceni w różne zakątki Polski i tam trafiali do prawie opustoszałych, biednych parafii. Dzięki nim te parafie dzisiaj żyją i funkcjonują. Jest to możliwe, bo jest wymiana pokoleń. Nasi ojcowie przychodzili tutaj z dziećmi, bo ponad 50 lat prześladowań, to kilka pokoleń. Trzeba było uczyć dzieci, prowadzić dzieci, wprowadzać w umiłowanie Słowa Bożego i w życie po ewangelicku. To że tutaj jesteśmy, to z pewnością szacunek dla ojców wiary, to uczenie się, co to znaczy być drzewem zasadzonym nad strumieniem wód, to budowanie się społeczności, wzmacnianie i podpieranie, to nabieranie sił do przeciwstawienia się zawieruchom, burzom życiowym, ale myślę, że to też nasza swoista manifestacja tego, że jesteśmy Kościołem, Kościołem Słowa, Kościołem żywym, Kościołem, który nadal chce nieść wysoko sztandar Chrystusowej Ewangelii, Kościołem, w którym są mocni chrześcijanie, jak te szumiące wokół nas drzewa, Kościołem, który czerpie z źródła życia i którym jest życie, bo jest w nim Jezus Chrystus. (…) Niedługo rozejdziemy się z tego świętego miejsca, rozjedziemy się do naszych domów. Obyśmy i tam byli jak to drzewo nad strumieniem wód, którego liść nie więdnie. Ale nie bądźmy pojedynczym drzewem. Szukajmy społeczności i twórzmy społeczność w naszych parafiach. Mamy teraz kościoły! Gromadźmy się w nich! W tych kościołach, które z poświęceniem budowali nasi ojcowie, które z taką radością poświęcali.

Nabożeństwo śpiewem uświetnił chór Largo Cantabile pod dyrekcją Aleksandry Maciejczyk z parafii w Katowicach. Grała Diecezjalna Orkiestra Dęta pod batutą Adama Pasternego. **Wojsław Suchta**

W nabożeństwie uczestniczyło około 1900 osób. Fot. W. Suchta

Procesja na ul. Grażyńskiego. **Fot. W. Suchta**

DZIELENIE SIĘ RADOŚCIĄ

Uroczystość Bożego Ciała w tym roku w Kościele katolickim obchodzono 4 czerwca. We wszystkich kościołach katolickich w Ustroniu odbyły się procesje do czterech ołtarzy. W kościele pw. św. Klemensa do wiernych proboszcz parafii ks. kanonik Antoni Sapota w kazaniu mówił m.in.:

– Wszyscy znamy scenę z ostatniej wieczerzy mówiącą nam o ustanowieniu Eucharystii. To nie była zwykła uczta, zwykła radość, ale zwrócenie uwagi, że to, co się teraz czyni jest ponadczasowe. Chrystus powiada: „Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż do owego dnia, kiedy pić go będę nowy w Królestwie Bożym”. Zwrócenie uwagi, że ten napój, że ten pokarm nie jest tylko na tę chwilę, nie jest tylko na wzmocnienie sił fizycznych, ale jest pokarmem na wieczność. Po tym pokarmie szedł, aby się modlić, po tym pokarmie szedł, ażeby oddać życie za każdego człowieka. My dzisiaj idziemy, ażeby się uradować, ażeby uczcić Najświętszy Sakrament i uczynić to w wielkiej radości. (...) Radość to nie jest coś tylko wewnętrznego, musi się uzewnętrznić. Opowiadałem już wiele razy sytuację z poprzedniej parafii. Przez okno zobaczyłem dziewczynkę z pierwszej klasy chodzącą po ulicy tam i z powrotem. Zaniepokoiłem się, że może coś się stało i wyszedłem przed probostwo, a ona biegnie w moją stronę i krzyczy: „A ja dostałam dzisiaj piątkę”! Okazało się, że nie miała przed kim swej radości wypowiedzieć. Mama poszła do pracy, tata jeszcze nie wrócił. A ona czekała na ulicy, żeby wielką radość z pierwszej piątki w szkole wypowiedzieć. Ktoś powie, żadna sprawa. Nie! Radość musi się dzielić. Radość musi się ukazać, potrzebuje uzewnętrznienia. (...) Dzisiejsze procesje są okazywaniem radości z Eucharystii, okazywaniem radości z tego, że jesteśmy z Chrystusem. Na świecie jest wiele miejsc, do których pielgrzymujemy, ażeby uradować się, a może zaspokoić ciekawość, miejsc związanych z cudami eucharystycznymi. Lanciano to jedyne miejsce związane z cudem eucharystycznym, w którym byłem. Inni byli w Sokółce, Oviedo, innych miejscach. Ci, którzy byli w Lanciano zauważyli, że gdy ma się rozpocząć msza święta, spływa z góry ciekawa zasłona, coś w rodzaju siatki z drutu, przez którą i widać, i nie widać. Chodzi o to, by ta zasłona przysłoniła relikwie czczone od wieków, będące świadectwem cudu eucharystycznego. To relikwie, świadectwo konkretnej sytuacji. Na ołtarzu będzie ten sam cud. Nasze w nim uczestnictwo ma być faktycznym przeżywaniem, nie przypomnieniem czegoś, co było, o czym mówią relikwie, ale czegoś, co jest aktualne, co człowiek przeżywa. Czasami wydaje się, że większą sensację wzbudzają relikwie, pamiątka cudu eucharystycznego, a mniejsze przeżycie daje bezpośrednie uczestniczenie w tym cudzie. To prawda, że na to trzeba spojrzeć oczyma wiary. To prawda, że jeżeli coś umiemy dotknąć, zmierzyć, jest dla nas dowodem namacalnym, aby wewnętrznie przeżyć, uwierzyć, że nastąpiła transcendencja, czyli zwykły chleb stał się ciałem Chrystusa, zwykłe wino, stało się krwią Chrystusa, potrzeba wiary. Tylko od czasu do czasu Chrystus czyni cud, by wiarę ugruntować. Mamy prawo jechać do takiego czy innego miejsca, zobaczyć i przeżyć, co tam się stało, ale mamy prawo tylko na tyle, na ile nie jest to tylko sensacja, ale kolejne przeżycie Eucharystii, kolejne przeżycie świadomości, że oto Chrystus stał się dla nas pokarmem. „Bierzcie, to jest Ciało moje”. Dlatego ten dzień dzisiejszy niech będzie faktycznym ukazaniem naszej wiary. Biegnijmy i powiedzmy: „Dostałem pierwsza piątkę”! Niech ten ktoś, kogo spotykamy, także się ucieszy. Biegnijmy i mówmy: „Chrystus jest wśród nas. Oto Go przyjąłem pod postacią chleba. Chrystus jest wśród nas. Oto idziemy adorować Jego ciało”. W tej radości przeżywajmy dzień dzisiejszy, a także w tej radości przeżywajmy każdy dzień, bo każdy dzień może być dla nas spotkaniem Chrystusa, szczególnie wtedy, gdy uczestniczymy w Eucharystii.

Po mszy udano się pod cztery ołtarze. Ks. A. Sapota prosił, by za krzyżem szli mężczyźni, następnie dzieci komunijne, kapłani i najświętszy sakrament, potem chór i kobiety. Zgodnie z tradycją dzieci komunijne sypały płatki kwiatów. Ołtarze zlokalizowano na ul. Słonecznej od strony skrzyżowania z ul. Grażyńskiego przy Miejskim Domu Spokojnej Starości, przy skrzyżowaniu ul. 3 Maja z ul. Adama Mickiewicza oraz na rynku. **Wojsław Suchta**

Przy pierwszym ołtarzu na ul. Słonecznej. **Fot. W. Suchta**

M. Malina.

MATEUSZ MISTRZEM

22 i 23 maja na pływalni Koral w Morawicy koło Kielc odbyły się XII Basenowe Mistrzostwa Polski we Freedivingu (nurkowanie na wstrzymanym oddechu). Wystartowało 19 zawodniczek i zawodników, wśród nich bezkonkurencyjny ustroniak Mateusz Malina – rekordzista świata w pływaniu dynamicznym bez płetw z wynikiem 226 m, który po raz kolejny został mistrzem Polski.

Startowano w 3 konkurencjach: dynamice w płetwach (DYN), dynamice bez płetw (DNF) oraz statycznym wstrzymaniu oddechu (STA), a o ostatecznej kolejności w klasyfikacji generalnej zadecydowała suma punktów zdobytych w poszczególnych konkurencjach. W pierwszym dniu kibice oglądali zmagania w wybranej przez zawodników konkurencji dynamicznej – DYN lub DNF. Mateusz, jeden z najlepszych freediverów świata, płynął bez płetw i bez kłopotu zaliczył 203 m. Była to jedyna „dwusetka" zawodów. W sobotę znów bezkonkurencyjny był nasz krajan, który przebywał pod wodą 6 min i 59 sek. Wynik kolejnego zawodnika był o 25 sekund gorszy. Po przerwie na regenerację nurkowie musieli się wykazać w drugiej konkurencji dynamicznej. Najdłuższy dystans w płetwach oczywiście przepłynął Mateusz, a było to 186 m.

Do klasyfikacji generalnej liczyła się suma punktów zdobytych we wszystkich konkurencjach. Mateusz Malina wygrał z dużą przewagą i do niego należy kolejny tytuł mistrza Polski. Członek Zarządu Stowarzyszenia Freediving Poland Marcin Baranowski tak pisze w swojej relacji z mistrzostw, nawiązując do wyniku M. Maliny w DNF: *Pisząc niniejszą relację uświadomiłem sobie, że ten wyczyn nie wzbudził większych emocji. Wszyscy zwyczajnie już się przyzwyczaili do tego, że Mateusz „dwusetki" bez płetw robi rutynowo. To najlepszy dowód na to, jak wysoki poziom reprezentuje ten zawodnik.* **(m)**

KONKURS WIEDZY O USTRONIU

24 czerwca o godz. 10.30 w Muzeum Ustrońskim im. Jana Jarockiego odbędzie się czwarta edycja Konkursu Wiedzy o Ustroniu im. Józefa Pilcha, organizowanego przez Towarzystwo Miłośników Ustronia. W trzyetapowej, punktowanej rywalizacji weźmie udział piętnastu finalistów – uczniów klas pierwszych ustrońskich gimnazjów. Osoba, która otrzyma największą ilość punktów, zdobędzie tytuł zwycięzcy Konkursu – zarówno indywidualnie jak i dla szkoły, którą reprezentuje.

Obecnie trwają przygotowania do Konkursu. Od kilkunastu tygodni młodzież uczestniczy w warsztatach regionalnych prowadzonych przez Bożenę Kubień, odbywających się w szkołach, jak również w terenie oraz w muzeum. Nasi gimnazjaliści szczególnie upodobali sobie spacery edukacyjne, podczas których zwiedzają historyczne, nieraz kultowe zakątki Ustronia oraz odkrywają piękno starych, nierzadko zabytkowych budowli z ich – dotychczas im nieznanymi – zdobionymi fasadami i wnętrzami o fascynujących sklepieniach, skrywającymi tajemnicze, dawne sprzęty. Obowiązkowo, w związku z przypadającą w tym roku okrągłą, siedemdziesiątą rocznicą zakończenia II wojny światowej, na trasie wędrówek znajdują się miejsca upamiętniające okres okupacji w Ustroniu – pomniki i tablice pamiątkowe.

Głównym celem projektu, realizowanego jako zadanie publiczne współfinansowane przez Miasto Ustroń, jest zainspirowanie młodego pokolenia do poznawania dziedzictwa kulturowego Ustronia, tradycji regionalnej, lokalnych wartości oraz bogatych i wielowątkowych dziejów naszej małej ojczyzny, a także zachęcenie do odkrywania swoich korzeni. Więcej informacji na temat tegorocznego Konkursu Wiedzy o Ustroniu (relacje i fotografie z warsztatów), jak również jego poprzednich edycji można znaleźć na stronie internetowej Towarzystwa Miłośników Ustronia: www.tmu.ustron.pl w zakładce: edukacja regionalna. **(bk)**

GROZIŁ ZATRUCIEM TRZODY

W poniedziałek 1 czerwca policjanci z ustrońskiego komisariatu oraz cieszyńskiej komendy zatrzymali 19-letniego mieszkańca Cisownicy. Młodzieniec pod koniec maja groził rodzinie z Goleszowa prowadzącej gospodarstwo rolne. Najpierw wysłał wiadomość sms z żądaniem wpłaty 3.000 zł na wskazane przez niego konto bankowe. W zamian miał przekazać rolnikom informację o planowanej kradzieży ich ciągnika rolniczego. Po jakimś czasie sprawca wysłał kolejne sms-y z ponagleniem i groźbami zatrucia trzody chlewnej. Na dowód tego, że nie żartuje, prześladowca uszkodził koło w rozrzutniku obornika oraz obudowę kosiarki. Spowodował straty na sumę ponad 3.000 zł. Powiadomieni o przestępstwie policjanci namierzyli i zatrzymali właściciela telefonu komórkowego. Mieszkaniec Cisownicy trafił do policyjnego aresztu. Wczoraj usłyszał zarzuty usiłowania oszustwa i wymuszenia rozbójniczego, a także uszkodzenia mienia. Za przestępstwa może mu grozić nawet do 10 lat więzienia. Prokurator zastosował wobec zatrzymanego dozór policyjny. **(m)**

LETNIE WYJAZDY

Wzorem lat ubiegłych Muzeum Marii Skalickiej zaprasza na wycieczki szlakiem muzeów i izb regionalnych.

Już w lipcu proponujemy: 4 lipca, sobota – wycieczkę „Od ziarenka do bochenka". Zwiedzanie Muzeum Chleba w Radzionkowie oraz Palmiarni w Gliwicach. Koszt 65 zł (dodatkowo we własnym zakresie: wstępy 18 zł, posiłek, kawa). Następnie 25 lipca - sobota wyjazd rekreacyjny do ZOO w Ostrawie (mile widziani rodzice z dziećmi). Koszt 40 zł (dodatkowo we własnym zakresie: wstępy 110 Kc bilet normalny, 80 Kc dla dzieci w wieku 3-15 lat. W ZOO spotkamy zwierzęta i rośliny z całego świata. Na terenie ogrodu jest szereg punktów gastronomicznych). Ilość miejsc ograniczona. Prosimy o zgłaszanie się telefoniczne na nr 33) 858 78 44 codziennie oprócz poniedziałków w godz.11-16.

DZIEŃ DZIECKA W SP-2

Roześmiane, szczęśliwe i zadowolone buzie dzieci to najmilszy widok, który chciałoby się oglądać codziennie i w każdych okolicznościach. Zbliżające się wielkimi krokami wakacje dobitnie temu sprzyjają a na pewno przedsionkiem letnich uciech jest Międzynarodowy Dzień Dziecka. Co roku, my dorośli staramy się w tym dniu wyjątkowo rozpieszczać naszych milusińskich. W domach, przedszkolach i szkołach czeka na dzieci mnóstwo atrakcji. W Szkole Podstawowej nr 2 organizowane są turnieje i zabawy sportowe. Po raz pierwszy w szranki stanęli pierwszoklasiści biorący udział w międzyklasowych zawodach sportowych, które odbyły się na profesjonalnej , dużej sali gimnastycznej. Widok maluchów a w szczególności sześciolatków, które w pewnym momencie zapomniały o rywalizacji i dały się ponieść fantazji – bezcenne. Bo przecież o to właśnie chodziło by z takiego np. biegu z workami na głowie zrobić świetną zabawę. Uczniowie klas drugich i trzecich dzielnie walczyły w meczach między sobą w „Cztery ognie" Ogromną popularnością cieszył się mecz w tzw. „palanta", rozgrywany pomiędzy nauczycielami a uczniami klas IV – VI. Dostojni pedagodzy wskakują w tym dniu w sportowy garnitur i dają z siebie naprawdę wszystko (wiem coś o tym, bo sama w ubiegłym roku startowałam:) Doping wychowanków dodaje skrzydeł i choć na chwilę wracamy do beztroskich czasów dzieciństwa kiedy to – przynajmniej

w mojej podstawówce – na każdej wiosennej i jesiennej przerwie ganialiśmy po boisku do utraty tchu. Nagrodą za pot wylany w trakcie sportowych zmagań było wyjście na lody. W upalny, czerwcowy czas smakowały wyjątkowo. Chcemy w imieniu dzieci serdeczne podziękować za zaproszenie sponsorowi - Pani Małgorzacie Kastelik, właścicielce Lodziarni Sorbee „Zielona Budka" w Galerii Venus. Lody są pyszne, obsługa przemiła, będziemy tam często zaglądać. Finałem obchodów Dnia Dziecka jest organizowany co roku w amfiteatrze koncert „Dzieci dzieciom, dzieci rodzicom". To barwne, profesjonalne widowisko ma wielu zwolenników bo przede wszystkim jest perfekcyjnie przygotowane. Dzieci występują w różnych formach scenicznych prezentując wysoki poziom artystyczny. Rozbrajające są przedszkolaki, szczere i naturalne budzą zachwyt rodziców, dziadków i innych widzów. Ja jednak jestem pod ogromnym wrażeniem występu wychowanków z OERW w Nierodzimiu.

Wzruszające są popisy dzieci, które wraz z ich opiekunami stają się prawdziwymi, wielkimi artystami. Podziwiam i chylę czoło przed dziewczynami, które wkładają tyle pracy i serca w przygotowanie przedstawienia. Pozwolę sobie na odrobinę prywaty i chcę wyróżnić Monikę Rakowską – Kubik, która od wielu lat, w wolnym czasie współpracuje z teatrzykiem szkolnym „Buratino" działającym w SP 2. Wiem ile czasu poświęca na przygotowanie przepięknych strojów i dekoracji dopracowując każdy szczegół. Podziwiam ją też za to, z jakim ciepłem i miłością mówi o swojej pracy w ośrodku. Jakiś czas temu byłam świadkiem zajęć teatralnych w tymże miejscu. Między wychowankami a Moniką jest niesamowita wręcz magiczna więź, zaufanie i oddanie. Wierzę, że jeszcze nieraz pozytywnie nas zaskoczy.

Kochane dzieciaki, życzymy Wam, by każdy dzień był dla Was wyjątkowy, pogodny i radosny i byście jak najdłużej pozostali dziećmi, bo jest to najpiękniejszy okres w życiu każdego człowieka. **Wiesława Herman**

LAUREAT I FINALIŚCI

2 czerwca 2015 roku w Bielskim Centrum Kultury odbyło się uroczyste wręczenie statuetek, nagród, dyplomów dla Laureatów oraz Finalistów Międzynarodowego Ekumenicznego Konkursu Wiedzy Biblijnej Jonasz. Organizatorem Konkursu jest Wydział Katechetyczny Kurii Bielsko-Żywieckiej oraz Towarzystwo Katechetyczne Jonasz.

W tegorocznej edycji MEKWB Jonasz brało udział kilkanaście tysięcy uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych.

W uroczystości wzięli udział: Biskup diecezji cieszyńskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Paweł Anweiler, Biskup Ordynariusz diecezji bielsko- żywieckiej Roman Pindel, księża, katecheci, nauczyciele, przedstawiciele władz samorządowych, oświatowych oraz osób wspierających organizację Konkursu.

W roku szkolnym 2014/2015 do Konkursu przystąpiło 3 uczniów Gimnazjum nr 2 w Ustroniu: Dawid Śliwka przygotowany przez Joannę Mańczyk - został laureatem, Monika Oczkowska oraz Krzysztof Kolarczyk przygotowani przez Urszulę Śliwkę to finaliści Konkursu.

Zwycięzcom Konkursu gratulujemy życząc dalszych sukcesów w kolejnych edycjach MEKWB Jonasz.

Urszula Śliwka

MAMY SIĘ CZYM POCHWALIĆ

Początek roku kalendarzowego to czas, który od wielu lat obfituje w liczne konkursy przedmiotowe, zarówno te na szczeblu szkolnym, miejskim, jak i te o zasięgu ogólnopolskim. Ponieważ w konkursach uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 odnieśli znaczące sukcesy, chcemy Państwu je przedstawić. Już 14 stycznia w MDK „Prażakówka" odbył się X Międzyszkolny Turniej Szachowy o Drużynowe Mistrzostwo Ustronia Juniorów. Nasi uczniowie Wojciech Kondziela (Vb), Kamil Podżorski (IVa), Jakub Dziwisz (IVb) jako Drużyna Pierścienia wywalczyli II miejsce. Ta sama trójka chłopców odniosła również sukces w rywalizacji indywidualnej. Podczas Międzyszkolnego Turnieju Szachowego o Indywidualne Mistrzostwo Ustronia Juniorów Wojciech Kondziela okazał się bezkonkurencyjny. Pokonał 33 rywali, w tym również reprezentantów ustrońskich gimnazjów i zdobył tytuł Mistrza Szachowego Juniorów 2015! Jakub Dziwisz i Kamil Podżorski zajęli odpowiednio IV i V miejsce.

Miesiąc luty, choć krótki ze względu na przypadające ferie zimowe, zapisał się w kalendarzu jako miesiąc konkursów z języka angielskiego. W tym czasie odbyły się dwa szkolne konkursy: Noworoczne dyktando w języku angielskim oraz Poezja w języku angielskim. Wyniki w tych konkursach przedstawiają się następująco: Noworoczne dyktando w języku angielskim: 1 miejsce - Kinga Branc (IVa), 2 miejsce – Jakub Dziwisz (IVb), Wojciech Kondziela (Vb), 3 miejsce – Łukasz Machnowski (Va);

Poezja w języku angielskim: 1 miejsce – Joanna Machnowska (IVa), 2 miejsce – Łukasz Machnowski (Va), 3 miejsce – Magdalena Mateja (Vb).

Marzec zdominowały konkursy matematyczne. 13 marca obchodzony był Światowy Dzień Liczby π. Z tej okazji w Klimatycznej Szkole Podstawowej nr 2 odbyła się II edycja miejskiego konkursu Mistrz rachunku pamięciowego. Każda z ustrońskich szkół wystawiła do rywalizacji dziewięcioosobową drużynę, w skład której wchodziło po trzech uczniów z klas IV, V i VI. Uczniowie w ciągu 45 minut mieli do rozwiązania 45 działań i zadań, przy czym wszystkie obliczenia należało wykonać w pamięci! Drużyna naszej szkoły okazała się najlepsza i zajęła I miejsce, zdobywając tym samym Puchar Dyrektora SP2. Ponadto nasi uczniowie odnieśli indywidualne sukcesy. Bezkonkurencyjna okazała się grupa naszych czwartoklasistów, w składzie: Jakub Dziwisz (IVb), Dawid Marcol (IVb), Kamil Podżorski (IVa), którzy zajęli odpowiednio I, II i III miejsce. Wśród uczniów klas VI w najlepszej trójce znalazł się uczeń klasy VIa - Dominik Mynarz. Pozostali członkowie naszej drużyny, którzy przyczynili się do sukcesu to: Gabriela Sztuka (Va), Oliwia Żur (Vb), Wojciech Kondziela (Vb) oraz Greta Busz (VIb) i Szymon Seklecki (VIa).

Święto liczby π było inspiracją do zorganizowania szkolnego konkursu pt.: Tydzień z liczbą π, w ramach którego uczniowie klas IV-VI codziennie, w okresie 16 – 20 marca, mieli do rozwiązania łamigłówkę tematycznie związaną z tą wyjątkową liczbą. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, wzięło w nim udział aż 30% uczniów starszych klas. Najwięcej poprawnych odpowiedzi udzieli: Jakub Dziwisz (IVa), Kamil Podżorski (IVa), Gabriela Sztuka (Va), Bartosz Buszka (VIb) oraz Agnieszka Maj (VIa).

W marcu odbyły się dwa znaczące konkursy o zasięgu ogólnopolskim – konkurs języka angielskiego FOX oraz Międzynarodowy Konkurs Kangur matematyczny, w którym wzięło udział 30 uczniów klas II – VI. Uczniowie przez 75 minut rozwiązywali zestaw 30 zadań i łamigłówek w trzech kategoriach wiekowych: klasy II – kategoria ŻACZEK, klasy III i IV – kategoria MALUCH, klasy V i VI – BENIAMIN. Najlepszy wynik w swojej kategorii wiekowej, jak i w całej szkole uzyskał uczeń klasy III a – Łukasz Gogółka (wynik bardzo dobry). Wyróżnienia w konkursie zdobyli następujący uczniowie: Mikołaj Śliwka (IIb), Jakub Folwarczny (IIb), Dawid Marcol (IVb), Jakub Dziwisz (IVb), Gabriela Sztuka (Va), Wojciech Kondziela (Vb), Szymon Seklecki (VIa), Mikołaj Cholewiński (VIa), Dominik Mynarz (VIa).

27 marca w Miejskim Domu Kultury w Bielsku Białej, odbył się XVI Rejonowy Konkurs Recytatorski „Słońce, Słońce i Życie …". W konkursie wzięło udział 12 recytatorów z klas I-III w tym nasza Maja Torbus z kl. IIIb oraz 20 recytatorów z klas IV-VI szkół podstawowych wyłonionych w eliminacjach szkolnych, a następnie miejskich. Nasza uczennica z kl. IVb Jagoda Cholewa zajęła III miejsce. W kwietniu odbyły się dalsze konkursy o charakterze polonistycznym. W Miejskim Konkursie Ortograficznym, który odbył się 16 kwietnia, uczennica klasy IIIb – Maja Torbus zajęła II miejsce w kategorii klas trzecich, a w kategorii klas czwartych III miejsce zajęła Kinga Branc (IVa). W Miejskim Konkursie Pięknego Czytania zorganizowanym przez MDK „Prażakówka" sukcesami mogą się pochwalić: Karolina Sztuka - I miejsce w kategorii klas pierwszych, a Maja Żelazna - wyróżnienie. Natomiast Jakub Folwarczny uzyskał III lokatę w kategorii klas drugich. Odbył się również konkurs poezji religijnej w Żywcu, na szczeblu regionalnym wzięły w nim udział: Karolina Sztuka (Ib), Gabriela Sztuka (Va), Jagoda Cholewa (IVb) oraz Olga Pokorny (IVb). Uczennice Jagoda Cholewa i Olga Pokorny w kategorii klas IV–VI zajęły I i II miejsce i reprezentowały naszą szkołę na kolejnym - diecezjalnym szczeblu. Podczas uroczystej gali, gdzie swoje umiejętności recytatorskie prezentowali przedstawiciele całej diecezji bielsko-żywieckiej, Jagoda Cholewa zdobyła II miejsce, a Olga Pokorny wyróżnienie.

Należy również wspomnieć o sukcesach, które nasi uczniowie odnoszą w rozgrywkach sportowych. I tak kolejny rok z rzędu drużyna chłopców klas IV-VI wywalczyła w piłce ręcznej mistrzostwo powiatu cieszyńskiego, a następnie mistrzostwo rejonu i tym samych będzie reprezentowała naszą Jedynkę w półfinałach wojewódzkich. Mistrzostwo rejonu wywalczyła drużyna w składzie: Damian Szczypka (VIb), Bartłomiej Dustor (VIb), Bartosz Buszka (VIb), Szymon Seklecki (VIa), Oskar Sztwiertnia (VIa), Robert Dudzik (VIa), Jakub Bujok (Vb), Jakub Darowski (Vb), Łukasz Machnowski (Va), Wojciech Kondziela (Vb), Aleksander Bejnar (IVb), Jakub Dziwisz (IVb), Patryk Siekierka (IVb). Dużą niespodziankę sprawili chłopcy podczas miejskich zawodów w czwórboju lekkoatletycznym. Po raz pierwszy od wielu lat pokonali reprezentację pozostałych ustrońskich podstawówek i awansowali do finału powiatu. W sukcesie tym mieli udział: Szymon Seklecki (VIa), Damian Szczypka (VIb), Oskar Sztwiertnia (VIa), Filip Jurczok (VIa), Dawid Kotwica (VIb), Patryk Siekierka (IVb), Aleksander Bejnar (IVb).

Wszystkim naszym uczniom, którzy przyczynili się poprzez swoje sukcesy do sławienia naszej szkoły serdecznie dziękujemy i gratulujemy!!! Mamy świadomość, że sukcesy te nie byłyby możliwe bez ich ciężkiej pracy, bez wsparcia nauczycieli, ale również bez pomocy i współpracy ze strony rodziców. Bardzo Państwu za tę pomoc dziękujemy i prosimy o dalsze wsparcie naszych pedagogicznych inicjatyw w pracy z Waszymi dziećmi.

Do sukcesu uczniów w konkursach przyczynili się następujący nauczyciele: Piotr Bejnar, Katarzyna Bystroń, Aleksandra Cymerlik, Monika Grzywna, siostra Karolina, Monika Ewa Kosińska, Iwona Kulis, Izabela Morys, Jerzy Nowak, Sylwia Sobczyk, Urszula Tomczyk, Jerzy Wrzecionko.

wicedyrektor SP-1 Katarzyna Bystroń

NOWY SEZON SCENY POLSKIEJ

W związku z organizacją kolejnego sezonu teatralnego 2015/2016 prosimy o pilne telefoniczne potwierdzanie dotychczasowej listy abonamentowej lub zgłaszanie rezygnacji swojego dalszego udziału w spektaklach niedzielnych. Ponadto informujemy, że dzięki uruchomieniu dodatkowej linii (minibusowej) jest możliwość zapisania się na wyjazd na spektakle we wtorki na godz.19.00. Dla tej grupy jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Zatem prosimy o możliwie szybkie zgłaszanie się do organizatora Muzeum Marii Skalickiej na nr telefonu 33) 858 78 44 codziennie oprócz poniedziałków w godz.11-16.

FESTIWAL W HAJDUNANAS

W Hajdunanas, naszym węgierskim mieście partnerskim od 2 do 5 lipca organizowany jest Rock Festiwal dla motocyklistów. W ramach organizowanej imprezy odbędą się koncerty na terenie kąpieliska.

Hajdunanas zaprasza członków klubów motorowych, grupy przyjaciół na motorach. Wyjazd uczestników na własny koszt. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z Urzędem Miasta, pod nr. tel. 33 8579 328.

13 CZERWCA INDUSTRIADA

W godzinach 10 - 21 bezpłatne zwiedzanie Muzeum Ustrońskiego oraz dodatkowe atrakcje:

– **Pokaz kucia ręcznego można będzie oglądać nieprzerwanie w godzinach 10-18.** Sztukę tradycyjnego kowalstwa zaprezentuje Zbigniew Michałek. Miejsce: kuźnia w skansenie na terenie Muzeum Ustrońskiego.

– **Film „Początki ustrońskiej energetyki** – fenomen kanału Młynówka" wyświetlany będzie przez cały czas trwania Industriady (na okrągło). Miejsce: sala wystaw czasowych Muzeum Ustrońskiego.

– **Bajka dla dzieci – „Praca w dawnej hucie i kuźnicach"** wyświetlana będzie przez cały czas trwania Industriady (na okrągło). Miejsce: sala wystaw czasowych Muzeum Ustrońskiego.

– **Tlący się mielerz – przez cały czas trwania Industriady można będzie oglądać działanie mielerza**, w którym wypalano węgiel drzewny używany jako opał w ustrońskiej hucie. Miejsce: skwer przed Muzeum Ustrońskim.

– **Bezpłatne korzystanie ze sprzętu wodnego na stawie kajakowym w godz. 10 - 19.** Miejsce: staw kajakowy – naprzeciw Muzeum Ustrońskiego.

– **Zwiedzanie kuźni Warsztatów Szkolnych Technikum Kuźniczego mieszczących się w budynku dawnej huty „Klemens" w godz.11-15.** Miejsce: budynek Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, wejście od ul. Hutniczej.

– **Warsztaty naukowe dla dzieci i młodzieży „Zakręcona energia" w godz. 12-18.** „Wspólnie zbudujemy model prądnicy i silnika elektrycznego poznając zasady ich działania. Dowiemy się także czy przewód elektryczny, w którym płynie prąd elektryczny, może stać się magnesem oraz czy niemagnetyczne materiały mogą nagle zostać poruszone przez magnes". Miejsce: plac w skansenie Muzeum Ustrońskiego.

– **Muzeum Zabytkowych Motocykli „Rdzawe diamenty" w godz. 12 -19** tylko w Industriadę można zwiedzić za pół ceny. Miejsce: ul. Partyzantów 1, w pobliżu Muzeum Ustrońskiego.

– **Opowieść Jana Sztefka „Jak wody Młynówki pracowały na dobrobyt Ustronia" o godz. 18**. Miejsce: sala wystaw czasowych Muzeum Ustrońskiego.

– **Zwiedzanie budynku dawnego Hotelu Kuracyjnego, najstarszego obiektu przeznaczonego dla kuracjuszy w Ustroniu z 1804 r.** W programie ciekawa opowieść przewodnika (bezpłatnie) oraz możliwość zakupu przekąsek. Czynne w godz. 12-18. Miejsce: Rezydencja Parkowa, ul. Hutnicza 7, w bezpośrednim sąsiedztwie Muzeum Ustrońskiego.

Stoiska z gastronomią regionalną czynne będą od godz. 12. Miejsce: przed stawem kajakowym.

O 19 – Noc Muzeum! Rekonstrukcja historyczna przedstawiająca powitanie cesarza Franciszka Józefa I w Ustroniu w 1880 r. W rolach głównych wystąpią znani ustroniacy! Nastąpi również uroczyste lokowanie kamienia granicznego Komory Cieszyńskiej. Grać będzie góralska Kapela Stela. Miejsce: przed Muzeum Ustrońskim. Po inscenizacji atrakcje nad stawem. Zapraszamy i życzymy dobrej zabawy. Mile widziane ubiory z dawnych czasów.

BIBLIOTEKA POLECA:

Anthony Horowitz – „Moriarty" (audiobook)

Powieść kryminalna osadzona w realiach XIX wiecznej Anglii. Sherlock Holmes - najsłynniejszy detektyw świata właśnie stracił życie w pojedynku ze swoim największym wrogiem. Scotland Yard najchętniej pogrążyłby się w żałobie, jednak nie jest to możliwe – świat nie stanął w miejscu, a do wytropienia pozostało jeszcze wiele zła, które w poczuciu bezkarności uderza ze zdwojoną siłą. Czyta : Andrzej Ferenc

Jacek Lusiński – „Carte blanche" (audiobook)

Powieść inspirowana prawdziwymi wydarzeniami. Historia nauczyciela z liceum, Kacpra, który – aby zachować ukochaną pracę i przygotować uczniów do matury – ukrywa przed światem, że stopniowo traci wzrok. Wzruszająca opowieść o sile ludzkiego ducha i determinacji w walce z przeciwnościami losu.

Czyta : Arkadiusz Jakubik

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza dzieci w wieku 8-12 lat na „Wakacje z Biblioteką". Warsztaty pod hasłem „Szyndzioły, obuszki, galonki…odkryjmy wspólnie świat dawnego rzemiosła" będą odbywały w dniach 13.07 - 24.07, od poniedziałku do piątku, w godzinach 9.00-12.00. Dzieci można zgłaszać od 12 czerwca w Oddziale dla Dzieci MBP lub telefonicznie: 33 854 23 40. Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

REKLAMA

NOWOŚCI Biura Podróży Kropka

Wakacje 2015 Last minute!
samolotem, autobusem, samochodem
Nowe kierunki i programy zwiedzania

ITAKA RAINBOW TOURS Grecos WEZYR Ecco HOLIDAY PRIMA HOLIDAY i inne

Przyjdź do biura po ofertę i katalog, zadzwoń lub wyślij nam maila.
Pawilon nad potoczkiem 1 piętro - czynne: 10.00-17.00, sob. 10.00-13.00
e-mail:kropkair@op.pl tel. 33 854 14 54, 508 035 189

POZIOMO: 1) w kurniku na grzędzie, **4)** kuzyn Lanosa, **6)** zawody na boisku, **8)** w cokole, **9)** pohukuje nocą, **10)** na pocztówkach, **11)** placówka handlowa, **12)** miasto we Francji, **13)** przysmak bobasa, **14)** odpad z obróbki metalu, **15)** po gimnazjum, **16)** wieś w Wielkopolsce z pałacem i stadniną, **17)** straszy po zmroku, **18)** kapitan Arki, **19)** lipcowa solenizantka, **20)** Mały Jan.

PIONOWO: 1) urzędnik grodzki, **2)** niesamowite wieści, **3)** bój, starcie, **4)** domowe kino, **5)** drzewo z osiki, **6)** duża igła krawiecka, **7)** kuzyn kajmana, **11)** rzecz albo przedstawienie, **13)** łaciate na łące, **17)** chemiczny symbol cynku.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 19 czerwca.

KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł KRZYŻÓWKA 50 zł

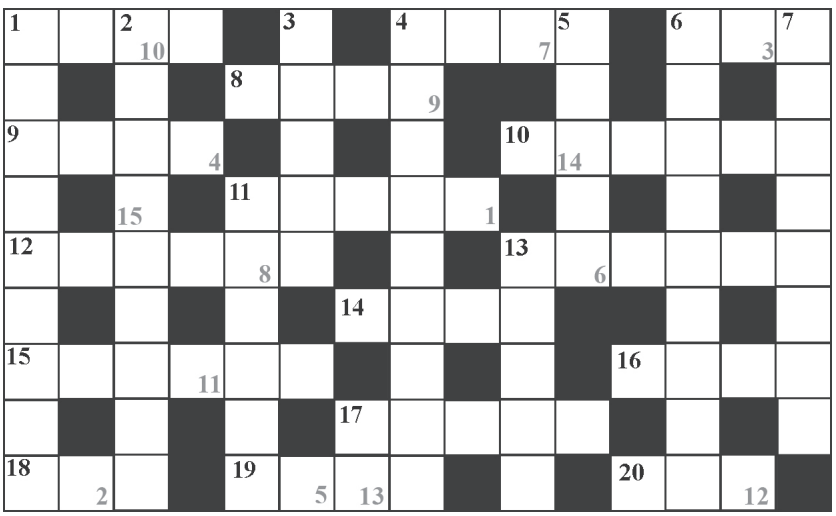

Rozwiązanie Krzyżówki 21

GU JAK SREBRO

Nagrodę w wys. 50 zł otrzymuje: **Jan Cieślar** z Ustronia, ul. Źródlana. Zapraszamy do redakcji.

BLIŻEJ NATURY

RZEPAK

Gorące, wręcz upalne pierwsze dni czerwca zdają się zapowiadać pełnię lata. Gdzieś zapodziała się świeża i delikatna wiosenna zieleń, zastąpiona zielenią mocną i wyrazistą, w pełni wybarwioną przez przygrzewające już zupełnie nie wiosenne słońce. Pola pełne zielonkawych jeszcze, ale już kłoszących się zbóż, pięknie okraszonych czerwonymi plamami maków... Mimo tych mocno już letnich klimatów, z co najmniej dwutygodniowym opóźnieniem – spowodowanym wydaniem jubileuszowego numeru Gazety Ustrońskiej – powracam do wiosny i związanych z tą porą roku roślin. Wspomniałem już na tych łamach biało kwitnącą *czeremchę zwyczajną*, królującą na przełomie kwietnia i maja w lasach i nadrzecznych zadrzewieniach. Czas na przedstawienie innej rośliny, która kwitnąc mniej więcej w tym samym okresie, dominuje w krajobrazie pól uprawnych.

Rzepak, bowiem o nim dziś będzie mowa, jest gatunkiem znanym tylko z upraw. Oczywiście można również spotkać *rzepak* rosnący poza polami uprawnymi, gdyż dość często i łatwo dziczeje, nigdy jednak nie wchodzi na stałe do siedlisk, będąc klasycznym efemerofitem – pojawia się i znika, tylko chwilowo „goszcząc" na jakimś terenie. Łatwo napisać – *rzepak*, trudniej jednak wyjaśnić z czym tak naprawdę z biologicznego punktu widzenia mamy do czynienia. *Rzepak* siany i uprawiany na polach jest jedną z odmian rośliny nazywanej przez botaników *kapustą rzepakiem*. *Kapusta rzepak* jest natomiast efektem skrzyżowania *kapusty właściwej* i *kapusty warzywnej*, przy czym niektóre źródła podają, że w tej krzyżówce sporo „namieszał" *rzepik*. Osobom nieco bardziej zorientowanym w bogactwie naszej rodzimej flory, należy się wyjaśnienie, że bynajmniej nie jest to *rzepik pospolity*, o żółtych kwiatach zebranych w przypominających kłosy kwiatostan, którego możemy spotkać na przydrożach, łąkach, pastwiskach i miedzach. Ten gatunek należy bowiem do rodziny różowatych, natomiast *rzepik* mający być jednym z „rodziców" *rzepaku* to w rzeczywistości… kolejna odmiana *kapusty* i przynależy do rodziny kapustowatych, dawniej znanych jako krzyżowe. (Najprościej obie rodziny można rozróżnić licząc ilość kwiatowych płatków: generalnie różowate mają po pięć płatków, podczas gdy kapustowate cztery). Skomplikowane? A jakże, gdyż dokładnie tak samo są „pokręcone" inne rodzinne pokrewieństwa i powinowactwa w całym rodzaju *kapusta*. Lepiej pozostawmy więc w spokoju pochodzenie i rodzinne koligacje *rzepaku*, mając świadomość, że należy on do grupy bardzo wcześnie udomowionych roślin. Chińskie i rzymskie świadectwa o uprawach *rzepiku* (tego należącego od kapusty, oczywiście) pochodzą sprzed 500-200 lat p.n.e. Nasiona różnych nasion oleistych – do nich bowiem należą tak *rzepak*, jaki i jego krewny *rzepik* – znajduje się na terenie Polski podczas badań archeologicznych dawnych osad i osiedli pochodzących z X w. Jednak sam *rzepak* pojawił się w Polsce i w pozostałych krajach Europy zwanej Środkową w wieku XVI. Natomiast pierwsze dokumenty jednoznacznie świadczące o uprawie *rzepaku* przez naszych przodków pochodzą z roku 1811. Współcześnie jest to jedna z najważniejszych na świecie roślin dostarczających oleistych nasion, a bodaj czy nie najważniejsza w strefie klimatu umiarkowanego.

Rzepak ma dość mocno rozgałęzioną łodygę, osiągającą do 160 cm wzrostu. Wyrastają na niej liście dwojakiego rodzaju – te odziomkowe i rozwijające się w dolnej części łodygi mają ogonki i lirowaty kształt, natomiast te z górnej części łodygi są mniejsze, lancetowate i siedzące, czyli „obejmują" łodygę swą nasadą, a ich brzegi zwykle są ząbkowane. Zarówno łodyga, jak i liście są nagie, pozbawione włosków lub jakiś wyrostków, pokryte za to woskowym nalotem, który nadaje całej roślinie nieco sinawy lub nawet lekko niebieskawy odcień zieleni. Zapewne w ogóle nie zwracalibyśmy uwagi na *rzepak*, gdyby nie jego intensywnie żółte kwiaty, stosunkowo duże, o czterech płatkach korony o długości od 9 do 18 milimetrów, zebrane na szczytach pędów w wielokwiatowe grona. Duże i liczne, jaskrawo ubarwione kwiaty roślin rosnących w dużym zagęszczeniu, na stosunkowo dużych powierzchniowo polach sprawiły, że *rzepak* jest nie tylko rośliną o znaczeniu *stricte* gospodarczym, ale również rośliną prawie że ozdobną. Przecież pola *rzepaku* podczas długiego, trwającego nawet i 40-45 dni okresie kwitnienia, stanowią bardzo efektowne elementy rolniczego krajobrazu. Wzbudzają zachwyt nie tylko rolników, w intensywności kwitnienia doszukujących się zapowiedzi obfitości przyszłych plonów, ale również i osób mniej lub bardziej czułych na uroki wiosennej przyrody.

Kwiaty kwiatami, zachwyty nad urodą pól *rzepaku* zachwytami, ale przecież roślina ta jest uprawiana nie dla uroków i barwności kwitnących pól, ale dla właściwości nasion. Są one czarne, niewielkie i kuliste, „upakowane" w podłużne łuszczynki. W pełni dojrzałe zawierają sporo, bo ok. 40-45% tłuszczu i 18-20% białka, co sprawiło, że – jak twierdzą autorzy jednego z poświęconych tej roślinie opracowań – „rzepak stał się jednym z podstawowych gatunków roślin oleistych i wysokobiałkowych, zwanym ›soją północy‹". Dla przeciętnego zjadacza chleba *rzepak* zapewne kojarzy się nie tylko z żółtymi łanami, ale przede wszystkim z olejem rzepakowym, który w naszym kraju, a także w sporym „kawałku" Europy jest podstawowym olejem spożywczym. Zanim do tego doszło, sporo pracy w wyhodowanie odpowiednich odmian *rzepaku* musieli włożyć naukowcy. Nasiona dawniej uprawianego *rzepaku* zawierały nawet ponad 50% kwasu erukowego, który w dużych ilościach występował również w tłoczonym z nich oleju rzepakowym. Ten kwas tłuszczowy przyczynia się m.in. do otłuszczenia wątroby, śledziony i nerek, a także uszkadza miesień sercowy, nic więc dziwnego, że przez lata tak konsumenci, jak i lekarze oraz dietetycy podchodzili do oleju rzepakowego z zastrzeżeniami. Mniej więcej od 20 lat uprawia się jednak *rzepak* z niewielką, rzędu 1-2% zawartością kwasu erukowego, a olej rzepakowy aspiruje do zaszczytnego miana „oliwy północy". Ba, w ocenie coraz liczniejszego grona naukowców zajmujących się zdrowym odżywianiem, pod wieloma względami oliwę z oliwek przewyższa. Nie wchodząc w szczegóły wspomnę jedynie, że olej rzepakowy zawiera m.in. w odpowiednich proporcjach cenne dla zdrowia nienasycone kwasy tłuszczowe – linolowy (omega-6) i linolenowy (omega-3), a także kwas oleinowy, który zmniejsza zawartość tzw. złego cholesterolu (LDL) i poprawia proporcje cholesterolu dobrego (HDL) do złego.

Zdrowotne właściwości oleju rzepakowego to nie jedyna korzyść płynącą z *rzepaku*. Warto pamiętać, że jest to roślina miododajna, ceniona przez pszczelarzy, a przede wszystkim przez owady odwiedzające jej kwiaty (pszczołę miodną oraz różne gatunki trzemieli, bzygów, pszczolinek i murarek). Z oleju rzepakowego wytwarza się m.in. margaryny, pokost, biodisel, wytłoki nasion zawierają duże ilości białka, są więc doskonałą paszą dla zwierząt a słoma rzepakowa to z kolei to całkiem niezłe pod względem energetycznym paliwo. Warto o tym pamiętać, podziwiając wiosną żółte rzepakowe pola.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

Peace Run na ul. Daszyńskiego. Fot. W. Suchta

ŚPIEWALI Z BIEGACZAMI

Od 1987 r. organizowany jest Peace Run - Bieg Pokoju. „Harmonia świata zaczyna się w tobie. Do ciebie należy pierwszy krok” - to przesłanie Sri Chinmoya, pomysłodawcy biegu mającego propagować wartości humanistyczne. Biegacze przemierzają pięć kontynentów i odwiedzają setki krajów. W tym roku polska część biegu rozpoczęła się 2 czerwca w Cieszynie, po czym kilkunastu biegaczy m.in. z Czech, Słowacji, Włoch, Francji, Japonii, USA, Ukrainy, Rosji, Macedonii, Turcji przybiegło do Ustronia do Szkoły Podstawowej nr 2. Spotkanie z uczniami odbyło się w sali gimnastycznej w obecności dyrektorki Grażyny Tekielak, przewodniczącego Rady Miasta Artura Kluza i nauczycieli . Biegacze opowiadali o idei biegu, były też konkursy. Dzieci rozpoznawały kraje pochodzenia biegaczy, gdy ci w swym ojczystym języku wygłaszali kilka zdań. Wcześniej umówiono się, że jeżeli dzieci nie zgadną krajów pochodzenia biegaczy, zaśpiewają piosenkę, jeżeli zgadną, śpiewać będą biegacze. Jako że dzieci zgadły, biegacze odśpiewali hymn biegu. Dzieci też były przygotowane, więc i one zaśpiewały. Na pewno przeżyciem było niesienie znicza, z którym przemieszcza się po świecie ekipa Peace Run. Każde dziecko trzymało w ręku znicz, a w minionych latach tego samego zaszczytu doświadczyli m.in. Jan Paweł II, Matka Teresa, papież Franciszek, Lech Wałęsa, Michaił Gorbaczow, Nelson Mandela.

Następnie Peace Run ruszył w dalszą drogę. Do granic miasta biegaczom towarzyszyli uczniowie SP-2. Następnie biegnięto przez Wisłę, Szczyrk do Żywca, a następnego dnia do Suchej Beskidzkiej, Rabki i Zakopanego. **Wojsław Suchta**

MACZALIŚMY W TYM PALCE

LKS Świt Cięcina - KS Kuźnia Ustroń 1:3 (0:0)
LKS Bestwina - KS Kuźnia Ustroń 3:1 (1:0)

Znowu Kuźnia gra w kratkę. W podobnym stosunku bramek wygrywa i przegrywa. W Cięcinie nie było wątpliwości, kto dominuje, a bramki dla Kuźni strzelili w drugiej połowie: Piotr Husar strzałem z dystansu, Arkadiusz Szlajss po efektownej przewrotce i z karnego Marek Szymala. Bestwina honorowego gola strzela w ostatniej minucie.

W Bestwinie Kuźni brakło skuteczności, a niefrasobliwa gra w obronie pozwala strzelić gospodarzom trzy bramki. Gola dla Kuźni na 2:1 zdobywa M. Szymala.

Mecze podsumowuje trener Mateusz Żebrowski: - Mecz w Cięcinie pod naszą kontrolą, choć w pierwszej połowie przeciwnik w jednej sytuacji nam zagroził, ale strzał został zablokowany. Zdobycie bramki na początku drugiej połowy wprowadziło spokój w nasze poczynania, co przyniosło drugą i trzecią bramkę. W Bestwinie chyba zawiodła koncentracja. Nie było widać, by gospodarze, choć w odmienionym składzie, wyraźnie przeważali. Natomiast popełniając tak proste błędy jak my w obronie, nie można wygrać meczu. Stworzyliśmy klarowne sytuacje, przy stanie 2:1 mogliśmy zremisować, a straciliśmy bramkę na 3:1. Niepokoi to, że przy każdej z trzech bramek strzelonych przez Bestwinę, my maczaliśmy w tym palce, a były to niecelne podania na własnej połowie. Niestety ostatnio to jest nasza bolączka, a wcześniej przyzwyczailiśmy kibiców do tego, że z tyłu potrafimy grać na zero. Wiosną na razie zdobyliśmy o cztery punkty mniej niż jesienią po tylu meczach. Nie gramy u siebie, ale stawiałem przed drużyną cel zdobycia 56 pkt. Na razie brakuje 4 pkt. Może się uda. Teraz prestiżowy mecz z liderem. Będziemy chcieli udowodnić, że piąte miejsce nie jest przypadkowe. **Wojsław Suchta**

1 czerwca na stadionie KS Kuźnia zorganizowano Dzień Dziecka dla piłkarzy z młodszych roczników. Były gry i zabawy, rywalizacja na torach sprawności także z rodzicami, oczywiście mecz rodzice kontra dzieci. Potem wspólne grillowanie, w sumie popołudnie w miłej, sportowej atmosferze. Dla dzieci oczywiście najważniejsza była gra z rodzicami. Fot. W. Suchta

1	Landek	28	67	81:24
2	Wisła	28	64	96:31
3	Dankowice	28	58	84:41
4	Skoczów	28	54	58:39
5	**Kuźnia**	**28**	**52**	**54:35**
6	Bestwina	28	46	47:39
7	Cięcina	28	36	42:49
8	Żabnica	28	36	55:59
9	Koszarawa	28	35	48:47
10	Czechowice	28	32	35:48
11	Pruchna	28	30	30:43
12	Chybie	28	29	40:70
13	Porąbka	28	26	31:69
14	Cieszyn	28	26	39:66
15	Cisiec	28	26	42:64
16	Jaworze	28	13	30:87

Peace Run w SP-2. A teraz będziemy uczyć się... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTROŃ tel. (33)854-53-98.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko… Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3, tel. (33) 444-60-40.

Drewno kominkowe. (33) 854-47-10.

Klejenie, spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeżna 9. 501-444-534.

Mieszkanie 62m^2 wynajmę. 502-527-924.

Deweloper sprzeda mieszkanie. 502-527-924.

Drewno kominkowe, opałowe sprzedam. 501-628-947.

Podłogi, drzwi, rolety, boazerie, korek, karnisze. "MARKO" ul. Cieszyńska (pod apteką). (33) 854-33-34.

Malowanie dachów, pokrywanie papą termozgrzewalną. 505-168-217.

Usługi pralni chemicznej, pranie dywanów, magiel. Sklep "Wszystko dla dzieci", ul. Cieszyńska (koło PKO). 660-546-764.

Pokój do wynajęcia. 665-87-5678.

Skup samochodów wszystkich marek, całe lub uszkodzone. 515-409-571.

Kiosk do wynajęcia w centrum Ustronia. 606-64-1114.

Sprzedam Nowy rower z gwarancją Kross hexagon x1, cena 750zł. 693-152-576.

Wynajmę lokal w centrum Ustronia na działalność handlową lub usługową. 888-777-300.

Kawalerka oraz mieszkanie 3-pokojowe umeblowane do wynajęcia. 505-201-564.

...biegać. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

13 VI 10.00 Industriada 2015 - *Muzeum Ustrońskie*
13 VI 13.00 Lato w Parku Kościuszki. Pieskie zabawy – *wybieg dla psów - Park Kościuszki*
13 VI 16.00 Wianki Świętojańskie – *Ustroń Jaszowiec*
16 VI 17.00 Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Polana - *Szkoła Podstawowaj nr 3*
18 VI 17.00 Zebranie Mieszkańców Osiedla Ustroń Hermanice - *Przedszkole nr 4*
19 VI 19.00 Otwarcie wystawy Festiwalu „Kręgi sztuki" – „Wolność na B1" – prace artystów z Polski, Czech, Węgier i Słowacji - *Galeria „Muflon"*
20 VI 16.00 Występ chóru kameralnego Collegium Canticorum, - *Muzeum Marii Skalickiej*
20 VI Otwarcie Sezonu Uzdrowiskowego - *rynek*
20 VI 20.00 Justyna Steczkowska - recital - *amfiteatr*
21 VI Bieg dookoła doliny Wisły

USTROŃSKA
dziesięć lat temu

Burmistrz Andrzej Georg burmistrzowi Ireneuszowi Szarcowi przygotował fotel i rozpoczął się wywiad przeprowadzony przez uczestników spotkania jubileuszowego samorządu i Gazety Ustrońskiej. Miało to miejsce w Muzeum Ustrońskim, w czwartek 3 czerwca. – Panie burmistrzu, oddaję panu mikrofon – powiedziała Danuta Koenig. – A ja od razu pani Dzierżewicz – dodał A. Georg. – Czuję się już na pozycji spalonej – wyraził obawę burmistrz. Halina Rakowska-Dzierżewicz: – Sprzedano swego czasu basen kąpielowy. Była kampania przeciwko, próbowaliśmy zmienić tę sytuację, nie udało się. Ale wczasowicze zauważają ten brak. To, co będzie, to moim zdaniem sadzawka. Stary miał 80 na 25 metrów, nowy będzie miał 25 na 12 i dodatkowo będzie schowany wśród zabudowań .

* * *

– Proszę państwa, ale zadajemy pytania interweniował redaktor Wojsław Suchta. – Chodzi mi o przyjęcia stron. Poprosiłam o przyjęcie i moje pismo zostało skierowane do domu kultury. – Mamy pytanie o przyjęcia stron – podsumował W. Suchta. – Ale ja muszę tło nakreślić! – kontynuowała A. Robosz. – Proszę państwa, wyjaśnijmy sobie, jak się wywiad przeprowadza... – zaczął W. Suchta. – Panie redaktorze! Nie mam wątpliwości, jak to się robi. Mam 150 publikacji na Zaolziu – odpowiadała A. Robosz. – Wiem o tym, ale chodzi o to, żebyśmy zadawali pytania, a nie mówili o swoich problemach wyjaśniał W. Suchta. – Prosimy pana burmistrza o komentarz – wtrąciła prowadząca D. Koenig. – Nie uzgadniam z moją teściową, i nigdy nie będę tego robił, tematów poruszanych u fryzjera.

* * *

Trzy razy startowały tyczkarki Kuźni Ustroń w pierwszych dniach czerwca. Zaczęły 2 czerwca od Tyczki na Molo w Sopocie, zakończyły na Mistrzostwach Makroregionu w Bielsku-Białej 5 czerwca. Dzień wcześniej startowały w czeskiej lidze lekkoatletycznej w Ołomuńcu, gdzie Agata Bijok poprawiła swój rekord Polski młodziczek przechodząc poprzeczkę na wysokości 3,57 m. Po raz pierwszy zawodniczki Kuźni wzięły udział w prestiżowym konkursie Tyczka na Molo. To na tym konkursie Anna Rogowska ustanowiła nowy rekord Polski seniorek wynikiem 4,77 m, co w tym roku jest najlepszym wynikiem na świecie. (...) W Sopocie A. Bijok zajęła 4. miejsce skacząc 3,20 m, Patrycja Moskała była piąta (3,20), Magdalena Molek ósma (3,00). Wybrała: ***(mn)***

DYŻURY APTEK

11.6	**Lawenda**	**ul. Skoczowska 137**	**tel. 855-10-14**
12-13.6	**Centrum**	**ul. Daszyńskiego 8**	**tel. 854-57-76**
14-15.6	**Pod Najadą**	**ul. 3 Maja 13**	**tel. 854-24-59**
16-17.6	**Dr. Zdrowitt**	**ul. Daszyńskiego 73**	**tel. 853-63-22**
18-19.6	**Na Szlaku**	**ul. 3 Maja 46**	**tel. 854-14-73**

Dyżur rozpoczyna się po zamknięciu ostatniej apteki w mieście

FELIETON

Babskie gadanie

Bez przemocy

Moim zdaniem prowadzę bardzo intensywne życie, czasem padam na twarz. Praca, dzieci z ich szkołami i lekarzami, dom, pies i kot z ich humorami, ogród, sympatyczne grono przyjaciół, opieka nad cioteczką. Udaje mi się znaleźć czas na tzw. imprezę kulturalną w Ustroniu czy Cieszynie, a nawet książkę, film, serial. Realizując się w tych wszystkich dziedzinach, sferach życia zachowuję umiarkowany spokój, potrafię zdobyć się na dystans, zrozumienie dla nieprzewidzianych okoliczności, a nawet wyrozumiałość wobec niekompetencji. I nic, naprawdę nic nie podnosi mi tak ciśnienia, jak jazda samochodem.

Nie miałam jeszcze wypadku, stłuczki czy nawet obtarcia, ale nie uważam się za doskonałego kierowcę. Niejeden świetnie prowadzi, a mu się zdarzyło, bo przecież nie sami jeździmy po drogach. I właśnie tego niektórzy kierowcy nie rozumieją. I właśnie to doprowadza mnie do szału. Jechałam we wtorek 2 czerwca ze Skoczowa w największą ulewę. Wycieraczki ślizgały się jak szalone w jedną i drugą stronę, a i tak wydawało mi się, że mało widzę. Ściana wody przede mną, huk piorunów i oślepiające błyskawice nie robiły na mnie takiego wrażenia jak ilość wody pod kołami wyposażonymi w nie najnowsze, łyse opony. Miałam wrażenie, że przyczepność słabnie z każdym kilometrem, więc zwolniłam. Starałam się zmniejszać prędkość stopniowo i łagodnie zeszłam do 60 kilometrów na godzinę. Jadący za mną samochód (widziałam że jedzie, bo tak na wszelki wypadek sprawdzam na bieżąco lusterka) zbliżył się niebezpiecznie, a potem wyprzedził mnie trąbiąc niemiłosiernie. Zestresowałam się okropnie. Patrzę, czy światła mam włączone, czy nie zjechałam ze swojego pasa ruchu... wszystko wydaje się być w porządku... O co mu chodziło?! Do dziś nie wiem.

Wiem za to dokładnie, o co chodzi kierowcom, którzy wciskają klakson, gdy ich zdaniem za długo zwleka się z włączaniem do ruchu. A jeszcze wznoszą ręce do nieba, kręcą głowami, stukają się w czoło. Czytając z ruchu warg można się wiele dowiedzieć na swój temat. Są tak wściekli, że muszą poczekać trochę dłużej, że wrzeszczą: „jedź, głupia babo", „jak nie umiesz jeździć, to do garów i szorować podłogi", „praw wyborczych i jeżdżenia samochodami im się zachciewa", „Arabowie wiedzą, co robią, że nie dają wam prowadzić" i wiele innych. Musiałam wybrać tylko te cenzuralne. Kilka razy, stojąc na środku skrzyżowania ul. Katowickiej z A. Brody patrzyłam na zegarek i sprawdzałam, ile czasu stracę, gdy przepuszczę jeszcze ten jeden samochód, bo wydaje mi się, że jest dość blisko i szybko jedzie. Było to 10-30 sekund. Czy o te pół minut warto się tak wydzierać?

Znajoma opowiadała, że kiedyś trąbił na nią jakiś mężczyzna, gdy wjeżdżała na dwupasmówkę. Nie spodziewał się, że trafił na konkretną kobitkę, która nie da sobie w kaszę dmuchać. Wyłączyła silnik, wysiadła z samochodu, podeszła do nerwusa i niewinnym głosem wypełnionym troską zapytała: „Czy może trzeba panu w czymś pomóc? Coś się stało? Bo pan tak trąbi i trąbi." Gość zdębiał, zapomniał, że się bardzo śpieszył. Wybąkał coś, że wszystko w porządku. Obiecuję sobie, że jak jeszcze raz ktoś mnie obtrąbi, to zrobię jak ona. Jeszcze się nie zebrałam na odwagę, ale namawiam panie do walki bez przemocy z agresją i chamstwem na drogach.

Kobiety za kierownicą też potrafią wkurzyć. Zauważyłam, że częściej niż panowie zapominają o kierunkowskazach. I stoisz człowieku na podporządkowanej, i czekasz aż ten wlokący się samochód przejedzie, a gdy już jest 20 metrów od ciebie, sygnalizuje, że skręca w twoją stronę. Szlak mnie trafia. Ale w gruncie rzeczy jest to błąd nieszkodliwy, podobnie jak zbyt wolna jazda. Wkurzająca, ale najczęściej nie niebezpieczna. Jak by na to nie patrzeć, gdy jedziemy powoli, mamy więcej czasu, żeby zareagować na nieprzewidziane sytuacje. A tych na drodze mamy pod dostatkiem, od sarny, kota, zająca, przez rowerzystę, pieszego, po patrol policji. Stoją ostatnio częściej w naszej okolicy i kasują. Nie ma zmiłuj się. Raczej się nie boję, ale nie do końca wiedziałam, jak to jest z tym jeżdżeniem w fotelikach. Spierałyśmy się ostatnio w pracy, ale w końcu doczytałyśmy. Dziecko, które ma powyżej 150 cm wzrostu może jeździć z przodu bez podkładki, pociechy powyżej 135 cm też mogą bez podkładki, ale z tyłu i zapięte pasami. Niższe z tyłu i w odpowiednich do wieku fotelikach. **Janina Krzok**

FELIETON

W kręgu filozoficznej refleksji (202)

1. Dość często można zetknąć się z opinią, iż nie jest potrzebna dyskusja, a trzeba tylko podjąć działania. W niektórych przypadkach ta opinia może być słuszna. Jednak rzetelnie prowadzona dyskusja jest także bardzo ważną formą ludzkiej działalności, bez której nie można zmierzać do urzeczywistniania wielu istotnych celów.

2. O pozytywnej roli dyskusji i o różnieniu się jako jednym z warunków płodnej dyskusji przekonująco pisał polski pedagog Zygmunt Mysłakowski: „W sądach o zdarzeniach i ludziach spotykamy na każdym kroku wielką różnorodność. I to jest rzeczą normalną i pożyteczną. Wszelki uniformizm i indoktrynacja (zaszczepianie przez nauczanie i propagandę tych samych formułek myślowych) jest rzeczą ryzykowną – nawet w kościele, który to najczęściej uprawiał. Dlatego ktoś z mądrzejszych przedstawicieli tegoż kościoła wyrzekł znamienne zdanie «gnuśnieje dzielność bez sprzeciwu». Dyskusja i swoboda w formułowaniu zdań różniących się, a nawet przeciwnych sobie, jest warunkiem żywotności i dynamiczności życia umysłowego. Tylko głupcy chcieliby dla wygody zamienić życie umysłowe na jakiś automat w rodzaju szafy grającej. Wszelki uniformizm prowadzi do wyjałowienia i zaniku zainteresowań". Niestety, gdy dyskusja zanika, zwłaszcza, gdy zanika ona w nauce, to „automat w rodzaju szafy grającej" staje się wzorcem w przygotowywaniu publikacji wyzbytych z wartości poznawczych, publikacji, które nie zostały wnikliwie przemyślane i przedyskutowane, a same nie są też punktem wyjścia do dalszego prowadzenia dyskusji.

3. Sztukę dyskutowania jako niezbędny element kultury intelektualnej rozpatruje, polski filozof i logik, Witold Marciszewski. W znakomitej książce „Sztuka dyskutowania" (Warszawa 1996) wyraża on przekonanie, że na szczególną uwagę zasługuje idea dyskusji jako podstawowej działalności poznawczej. Taka dyskusji zakłada otwartość na krytykę własnych argumentów: „rozgrywana wedle reguł logiki konfrontacja przekonań, w której każda ze stron ma równe prawa krytykowania drugiej i równy obowiązek poddawania się krytyce". Dyskusja wymaga, aby dyskutanci przedstawiali odmienne racje i różnili się między sobą. I taka właśnie dyskusja jest – wedle Marciszewskiego – „inspiracją, źródłem pomysłów, bodźcem do osobistej twórczości". Co więcej, autor „Sztuki dyskutowania" stwierdza, iż „obaj partnerzy dyskusji mogą mieć rację, każdy z innego punktu widzenia, pomimo pozornej sprzeczności w słowach". Dzięki dyskusji bowiem „poznaje się inny świat myśli", a można też – jak czyni to Marciszewski – przyjąć założenie, iż „każdy umysł odzwierciedla w sobie rzeczywistość w sobie tylko właściwy sposób". Ale takie podejście wymaga powstrzymania się od narzucania pospiesznych rozstrzygnięć.

4. W dyskusji – co podkreślał wybitny polski filozof Roman Ingarden – niezbędna jest „swoboda wewnętrzna", a jest ona „rzetelna, jeżeli pozwala przezwyciężyć wszelkie nasze, na ślepo żywiona przez nas przywiązanie do pewnych idei czy wartości". Uczestnicząc w dyskusji, w której prezentuje się odmienne stanowiska, i dążąc do zrozumienia interlokutora, trzeba zawiesić niejako samorzutnie nasuwające się oceny jego stanowiska: „Trafne i wierne zrozumienie cudzej myśli jest pierwszym warunkiem dyskusji rzetelnej i naprawdę wolnej". Konieczne jest też w dyskusji „uniezależnienie się od naszych własnych przyzwyczajeń intelektualnych, a przede wszystkim, wyzwolenie się z automatyzmu własnego języka, własnej aparatury pojęciowej. Jest to bowiem niezbędny wstęp do tego, by podjąć wysiłek (nieraz znaczny) zrozumienia cudzego języka i aparatury pojęciowej". Jeśli nie ma w nas swobody wewnętrznej względem własnych językowych przyzwyczajeń, to język, który „ma być środkiem do porozumienia się i do uzyskania zgody, staje się zaporą nieraz nie do przebycia". W dyskusji trzeba wychodzić poza ramy własnego językowego obrazu świata, bo – jak słusznie stwierdza Ingarden – „trzymanie się z uporem własnego języka, własnego sposobu rozumienia, własnego wartościowania – to właśnie ów brak swobody wewnętrznej, który iluzoryczną czyni wszelką próbę dyskusji". Potrzeba wypracowania swobody wewnętrznej w owocnej dyskusji jest szczególnie ważna i zarazem trudna w dyskusjach między zdecydowanie różniącymi się rozmówcami.

5. Ćwiczmy w sobie umiejętność rzetelnego uczestniczenia w owocnej dyskusji. A w czasie zbliżających się wakacji warto zapoznać się z przywoływaną tu książką „Sztuka dyskutowania". **Marek Rembierz**

Po kraterze jadą Butvilas - Heller.

USTRONIACY NA AZORACH

Jubileuszowy 50. Rajd Azorów (Sata Rallye Acores) rozgrywany 4-6 czerwca to rywalizacja na całej trasie Craiga Breena i Kajetana Kajetanowicza. Zdominowali ten rajd do tego stopnia, że poza tą dwójką tylko jeden odcinek specjalny wygrał Portugalczyk Ricardo Moura. Reszta oesów padła łupem Breena i Kajetanowicza.

Załoga LOTOS Rally Team zdecydowanie zwyciężyła w ulicznym superoesie rozgrywanym w stolicy archipelagu Azorów. Efektowna próba, rozegrana po zmroku, w towarzystwie tysięcy kibiców, z rozmachem rozpoczęła obchody 50-lecia Rajdu Azorów. Dodatkowo, dzięki transmisji na żywo, zmagania w Ponta Delgada City Show mogli podziwiać także telewidzowie na całym świecie. Jednak wyniki zmagań na ulicach Ponta Delgada nie wliczają się do klasyfikacji.

Rajd Azorów rozgrywany jest w 88% na szutrze, odcinki specjalne to ponad 220 km, do tego zmienna pogoda, a dla kibiców, także w telewizji, malownicze krajobrazy i rajdowcy pędzący po koronie krateru wulkanu.

Odcinek kwalifikacyjny rajdu wygrawa C. Breen z pilotem Scottem Martinem jadący peugeotem 208 T16, drugi jest Ricerdo Moura z pilotem Antonio Costa (ford fiesta R5), trzeci Kajetan Kajetanowicz z Jarosławem Baranem (ford fiesta R5).

Pierwszy OS wygrywa K. Kajetanowicz, ale rywale sa bardzo blisko. Drugi OS to zwycięstwo C. Breena, jednak na prowadzeniu pozostaje K. Kajetanowicz. C. Breen wychodzi na prowadzenie po trzecim odcinku, Kajetanowicz traci tylko 1,4 sek. Kajetanowicz i Baran mocno przycisnęli załogę Breen i Martin w swoim debiucie na 7. odcinku Sete Cidades – 29-kilometrowym maratonie wokół wulkanu – Kajetanowicz aż o 9,1 sekundy pokonał C. Breena, dla którego był to już piąty w karierze występ na tej fascynującej próbie. Po tym wyniku na czele klasyfikacji widniało nazwisko czterokrotnego mistrza Polski. Kajetanowicz utrzymuje się na pierwszym miejscu do 11. odcinka, gdy to znowu na prowadzenie wychodzi C. Breen z przewagą 2,3 sek.

Problemy z oponami dały się we znaki załodze LOTOS Rally Team na długiej, ponad 21-kilometrowej próbie na 13. odcinku Tronqueira. Zbyt twarda mieszanka opon nie dawała w tych warunkach odpowiedniej przyczepności. Po tym odcinku K. Kajetanowicz traci ponad 16 sek. do Breena.

Kajetan Kajetanowicz: - Bardzo dobrze przejechaliśmy rozgrywany w kamieniołomie odcinek Grupo Marques. To niesamowite, że już czwarty raz z rzędu byliśmy najszybsi na tej efektownej próbie, transmitowanej na cały świat. Poranna pętla pokazała, jak ciężkie są to sprawdziany. Sporą część jednego z dzisiejszych oesów przejechaliśmy w gęstej mgle, ograniczającej widoczność na dosłownie 10-15 metrów! Daliśmy radę, choć nie jesteśmy przyzwyczajeni do takich warunków. Rano przekonaliśmy się, że z niewielkim doświadczeniem na tych niesamowicie zróżnicowanych odcinkach bardzo trudno jest właściwie dobrać opony.

Ostatnie trzy odcinki to popis C. Breena, a K. Kajetanowicz jedzie rozsądnie i utrzymuje drugą pozycję.

W Rajdzie Azoró uczestniczyła też załoga Subaru Poland Rally Team, Dominik Butvilas i Kamil Heller pochodzący z Lipowca. Zwyciężyli w klasyfikacji ERC2, a w generalnej od kwalifikacji zajmowali 8 miejsce i na nim dojechali do mety.

- Zarówno wyspa jak i rajd zapierały dech w piersiach. Odcinki były bardzo zróżnicowane i mogliśmy się sprawdzić w każdych warunkach. Pojechaliśmy dobrze, a zwycięstwo w ERC2 niezwykle mnie satysfakcjonuje. Możemy być zadowoleni zarówno z naszej szybkości jak i tego, że po drodze nie spotkały nas żadne większe przygody. Swój udział w tym sukcesie miał również świetnie przygotowany samochód za co dziękujemy całemu SPRT – mówi Kamil Heller.

Wojsław Suchta

K. Kajetanowicz świetnie czuje się na szutrze.

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojsław Suchta**. Komisja programowa GU: przewodniczący Piotr Nowak, zastępca Roman Siwiec, sekretarz Stanisław Malina. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), na półpiętrze. **Tel. 33 854-34-67**, **e-mail: gazeta@ustron.pl** Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: Gazeta Ustrońska; Druk: **EURODRUK-offset,** ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 8.6.2015 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 15.6.2015 r.